Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 25 marca 1937 Nr. 84

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Nowe ustosunkowanie rządu wobec karteli?

Cisza po kilkumiesięcznej pracy parlamentarnej

Warszawa. 24. 3. (Sin.) Po kilkumiesięcznej pracy sejmowej nastąpił dziś absolutny spokój. Panuje nastrój przedświąteczny, przedstawiciele rządu przygotowują się do opuszczenia Warszawy i wyjazdu na urlopy świąteczne. Na miejscu pozostał jeszcze wicepremier Kwiatkowski, a to z powodu spraw, związanych z akcją walki z drożyzną i konferencjami, które prowadzone będą z przedstawicielami poszczególnych przemysłów.

W sferach miarodajnych zwracają uwagę że gdy rok temu w okresie złej koniunktury rząd zwalczał kartele jako ośrodek wzrastania drożyzny, to *ostatnio rząd odnosi się pozytywnie do karteli,* uważając, że tylko takie przedsiębiorstwa mogą doprowadzić do należytego uregulowania cen. Kartele bowiem nie mogą tak łatwo podnosić cen — gdyż muszą przedtem porozumiewać się z fabrykami i wszelkie zmiany podawać do wiadomości władzom.

W sprawie polityki cen zapadną jeszcze przed świętami ważne decyzje, czy jednak te decyzje podane będą do wiadomości publicznej, trudno w tej chwili przewidzieć.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział IV. Karny.
Dnia 22/3. 1937.
Sygn. IV. Pr. 58/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV. Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 15/3. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 15/3. 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 74, z daty Kraków, poniedziałek 10 marca 1937 z powodu treści:

I) artykułu zamieszczonego na stronie 9 pt. „Dymisja Ministra Becka" albowiem treść tego artykułu w całości zawiera znamiona występku z art. 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w „Dzienniku Urzędowym".

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: apl. Czosnek; Przewodniczący: dr. Stępniewski; Za zgodność sekretarz (podpis nieczytelny).

Przed ogłoszeniem budżetu na rok 1937/38

Warszawa. 24. 3. (Sin.) Kancelarie ciał ustawodawczych wobec zamknięcia sesji budżetowej przesłały do ministerstw i do Prezydium Rady Ministrów nowy budżet państwa na rok 1937/38. Budżet ogłoszony będzie w „Dzienniku Ustaw" w połowie przyszłego tygodnia tak, by opublikowanie go nastąpiło przed dniem 1 kwietnia, t. j. rozpoczęcia nowego okresu gospodarki państwowej.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa. 24. 3. PAT. W ciągu drugiej dekady marca zapas złota w Banku Polskim, wzrósł o 1,6 miln. zł do 405,2 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miln. zł do 34,3 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4,6 miln. zł do 47,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 20,9 miln. zł do 260,3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 22,5 miln. zł do 958,8 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36,21 proc. Stopa procentowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 procent.

Egzekutywa obraduje z przedstawicielami niesyjonistów amerykańskich

Londyn, 24. 3. ŻAT. Pod przewodnictwem dra Weizmanna odbyło się dziś posiedzenie Egzekutywy Agencji Żydowskiej z udziałem przedstawicieli amerykańskich niesyjonistów, przebywających obecnie w Londynie. Na posiedzeniu obecni byli Felix Warburg, dr Sol, Löwenstein i George Backer, którzy nie są członkami Egzekutywy. Spośród członków Egzekutywy obecni byli prof. Brodetzki, Czertok, Kapłan i niesyjoniści dr Karp i dr Hexter.

Jak się ŻAT-na dowiaduje, na posiedzeniu dzisiejszym omawiano sytuację w Palestynie, jak również stanowisko niesyjonistów w Agencji Żydowskiej. Rozpatrzono również projekty, dotyczące przyszłej sesji Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej, która odbędzie się po sesji Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, wyznaczonej na dzień 13 kwietnia

Prof. Bergmann w Nowym Jorku

Nowy Jork, 24. 3. ŻAT. W Astor Hotel odbyło się wielkie przyjęcie na cześć rektora Uniwersytetu Hebrajskiego prof. Bergmanna z udziałem czołowych przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego i amerykańskiego świata naukowego. M. in. był obecny kanclerz uniwersytetu nowojorskiego. Przemawiał też prof. Albert Einstein.

UCZCZENIE PAMIĘCI DE HAASA

Nowy Jork, 24. 3. ŻAT. Na publicznym zebraniu, poświęconym uczczeniu pamięci Jakuba de Haasa gorące przemówienie ku czci zmarłego wygłosił prezydent amerykańskiej Federacji Syjonistycznej dr. Stephen Wise, który podkreślił zasługi de Haasa dla ruchu syjonistycznego i wyraził nadzieję, że szczątki jego przewiezione będą do Palestyny na wieczny spoczynek.

APOLINARY HARTGLAS

MIECZ ISLAMU

Więc — wyrażając się stylem poetyckim – „próżny znój i próżny trud, daremne te ofiary“: święty miecz Islamu wręczono nie Wysokiemu Komisarzowi Wauchopowi, ani generałowi Dillowi, ani nawet nie komunistycznemu posłowi do Izby Gmin, Galacherowi, tylko Mussoliniemu. Mussoliniego — a przez jego głowę, orła rzymskiego wykwitającego z pęczką rózg liktorskich, zwartych dookoła topora — pomazał symbolicznie na protektora mahometan całego świata książę Sulejman Caramanli. Mussoliniego witał w imieniu 400 milionów mahometan całego świata (czy aby nie o 100 proc. przynajmniej za dużo?) Kadi meczetu w Gurgi. Jego to jakiś mufti w Derninie witał, jako tego, kto się „nie obawia... nawet koalicji narodów“. Tak, nawet koalicji narodów... Jemu to urządzały gorące owacje przedstawiciele duchowieństwa muzułmańskiego, przybyli nie tylko z Libii (ongiś Trypolisu), ale i z innych krajów mahometańskich, w tej liczbie nawet z Palestyny. Tak, z tej Palestyny, w której Anglia tak pragnie skaptować sobie ludność muzułmańską niesłychaną pobłażliwością dla jej wystąpień antyżydowskich i zdumiewającą wprost powolnością dla jej prowokacji. Nawet i to nie pomogło... Mussolini jest lepszy. Bowiem gdy chodzi o zło — żadna licytacja in peius nie doprowadzi nigdy do celu. Zawsze się znajdzie ktoś, kto potrafi jeszcze gorzej. Znamy to zjawisko my, Żydzi polscy, przyglądając się licytacji w krzywdzeniu nas przez koła sanacyjne, endecję, a ONR....

Możliwe, że w tej całej libijskiej pompie jest dużo przesady. Zamiłowanie do zewnętrznych efektów Mussoliniego i faszyzmu wogóle zetknęło się z niemniejszym zamiłowaniem do tego samego ludów wschodu, z ich lubowaniem się w ozdobnej ornamentyce, w kwiecistości i wyolbrzymianiu. Może nie 400 milionów muzułmanów wita Mussoliniego — bo zresztą takiej liczby niema i nie było na kuli ziemskiej, — może nawet i nie 40 milionów, ale bądź co bądź pewna dość pokaźna liczba. Może i miecz księcia Caramanli nie jest świętym mieczem Islamu, i tak dalekim jest od symbolu panowania nad muzułmańskim światem, jak dalekimi są rózgi liktorskie faszystów od potęgi i wspaniałości Rzymu cezarów. Nie mniej jednak chodzi narazie nie o fakty, lecz o symbole, o intencje. A o tych wyraźnie pisze „Corriere della Sera“, że Rzym stara się teraz zdobyć przyjaźń Islamu i to nietylko we własnych koloniach, ale i tam, gdzie nie ma możności bezpośredniej ingerencji, jak w Syrii i w Palestynie.

Na południowym wschodzie, na kanwie polityki pobłażania fanatyzmowi religijnemu i szowinizmowi narodowemu oraz ksenofobii nawpół barbarzyńskiego arabskiego świata wyrasta dla Anglii groźny współzawodnik, Włochy faszystowskie. Okazuje się coraz bardziej, że klucz zagadnienia muzułmańskiego tkwi nie w Bombaju, lecz zupełnie gdzieindziej: w Rzymie. Zresztą, bombajskiego klucza nikt nigdy nie mógł brać poważnie — służył on tylko dla ogłupiania profanum vulgus, dla odwracania jego uwagi od istotnych posunięć dyplomatycznych. Bo 80.000.000 muzułmanów hinduskich, inkrustowanych wśród przeszło dwustomilionowej dyszącej wrogim fanatyzmem religijnym masy bramańskiej i buddyjskiej, nie wyrzekną się nigdy Anglii dla własnego swego bezpieczeństwa, będą się jej czepiały kurczowo, choćby nawet ogniem i mieczem tępiła mahometan arabskich w Palestynie i na całym półwyspie arabskim. Obawa o własne życie i całość są silniejsze od wszelkich sentymentów dla dalekich współwyznawców, zresztą obcych językiem, rasą i kulturą. Libijskie manifestacje jeszcze raz demonstrują Anglii i całemu światu, że nie łagodnością i pobłażaniem kupuje się sympatie półdzikich szczepów. Nie tolerowaniem okrucieństw i barbarzyństwa Arabów, nie pobłażaniem dla ich odruchów nacjonalistycznych Włochy zyskały sobie te sympatie muzułmańskie i zdobyły symboliczny święty miecz Islamu. Ogniem i mieczem, nielitościwym tępieniem wolnych szczepów arabskich, wycinaniem w pień sekty wojowniczych synów pustyni. Senussich, barbarzyńskim mordowaniem Arabów bez różnicy płci i wieku, pacyfikował gen. Graziani i jego poprzednicy Trypolis. Pogrom wojskowy w Addis - Abebie i wymordowanie 2000 spokojnej ludności abisyńskiej w ciągu 2 dni — oto metody włoskich „kulturträgerów“ w Abisynii; takie same metody stosował Graziani i w Libii. I za to Mussolini ma miecz Islamu... A w Palestynie trupy żydowskie i angielskie, i... uposażenie Wielkiego Muftiego ze skarbu państwa... Zaś sympatie arabskie i muzułmańskie kupiły Włochy za cenę zwykłego... brzęczącego złota.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami stosowania metod włoskich względem Arabów w Palestynie, t. zn. metod polegających na mordowaniu i tępieniu. Ale sądzimy, że i sami Anglicy wreszcie zrozumieją, iż przez tolerancję dla anarchii i zbrodni nic nie osiągną — przeciwnie, rozzuchwalają coraz bardziej Arabów i robią z nich dogodny materiał dla propagandy włoskiej. Nie należy urządzać pogromów wojskowych, ale winnych należy wyłapywać i naprawdę karać, a przede wszystkim przywódców. Nie należy wyrzynać — jak Włosi — Arabów bez różnicy płci, wieku i winy, ale należy umożliwić Żydom obronę przed napastnikami! Zresztą, naogół rozumieją to Anglicy, którzy przecież potrafili w Kenii, Somali Angielskim, czy Afryce Południowej wycinać w pień całe wsie murzyńskie za zamordowanie urzędnika angielskiego — ale są pobłażliwi, gdy mordy się kieruje nie bezpośrednio przeciwko nim, jeno przeciwko Żydom, zwłaszcza nie angielskim. Lecz chyba już i Anglicy teraz przejrzą, że Żydzi są tylko parawanem, z poza którego zmierza się w końcu przeciwko nim samym.

Ostatnie posunięcia Włoch i świata muzułmańskiego powinny postawić przed oczami narodu angielskiego dylemat: skoro Włosi wygrywają dla siebie Arabów przeciwko Anglii, to czy należy pójść po tej samej linii i wygrywać Arabów przeciwko Włochom, czy też zwekslować radykalnie na inny tor i oprzeć się na Żydach, nie tylko palestyńskich, lecz i na żydowskiej opinii całego świata. Polityka wzajemnego wygrywania sobie Arabów do niczego chyba doprowadzić nie może. Arabowie staną się obiektem wartościowym, przedmiotem licytacji i będą zupełnie słusznie, cenę swoją podbijali coraz bardziej; kto im będzie więcej ustępował, ten będzie ich miał zawsze po swojej stronie, zaś ustępować zawsze będzie więcej ten, kto ma mniej im do zaofiarowania, t. zn. Włochy. W tej licytacji Anglia będzie zawsze bitą. Natomiast moment organizowania i wzmacniania żydostwa, które poza Anglią w obecnej chwili innego potężnego przyjaciela mieć nie może (chyba Amerykę?) jest bez konkurencji, opiera się na współdziałaniu Anglii z narodem cywilizowanym, zdolnym do wdzięczności, posiadającym dzięki swej rozsypce wpływy i koneksje na całym świecie, i wreszcie tworzy dla Anglii bazę na kluczowym terenie przesmyka pomiędzy trzema częściami świata — bazę pewną, bo skazaną na takie samo kurczowe trzymanie się Anglii, na jaką skazany jest i świat muzułmański w Indiach.

Życzyć sobie jedynie należy, by te pewniki, należycie rozgłaszane i propagowane, przeniknęły wreszcie do mózgów zarówno kierowniczych polityków angielskich jak i angielskiego płatnika podatków.

Oddziały wojsk powstańczych zbuntowały się przeciwko gen. Franco

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn 24. 3. (C) Specjalny sprawozdawca „Daily Herald“ donosi swojemu pismu o rewolcie, jaka wybuchła w armii powstańczej przeciwko generałowi Franco. Oddział artylerii niemieckiej ostrzeliwał bataliony zbuntowanych żołnierzy hiszpańskich, kładąc setki trupów na miejscu. Wspomniane wojska uknuły spisek, który miał na celu zamordowanie generała Franco i generała Faupela, ambasadora niemieckiego i głównego dowodzącego armii niemieckich „ochotników“ w Hiszpanii.

Wojska hiszpańskie zbuntowały się głównie w związku z działalnością oddziałów włoskich i niemieckich, które miały przyjść z pomocą armii generała Franco, a właściwie stały się armią okupacyjną, rządzącą samowolnie na hiszpańskim terytorium.

Setki zbuntowanych żołnierzy umieszczono w obozach koncentracyjnych w Salamance i w Valladolid.

Cały szereg hiszpańskich oficerów, pełniących służbę w armii powstańczej, czeka tylko sposobności, by można było przejść na stronę wojsk rządowych. Główną przyczyną tego jest niezwykle poniżające traktowanie oficerów hiszpańskich przez wojska niemieckie i włoskie.

Generałowie Franco, Mola i Queipo de Llano nazywani są otwarcie przez Hiszpanów pupilami Hitlera i Mussoliniego i ochrzczeni pogardliwym przydomkiem „trzech ołowianych żołnierzy“.

Informacje powyższe zaczerpnął korespondent „Daily Herald“ ze źródeł całkowicie miarodajnych. Zbuntowani oficerowie armii powstańczej, którzy znajdują się już w drodze do Walencji, opowiadają o spisku na życie generała Franco i Faupela, który po powrocie z Niemiec został mianowany ambasadorem Hiszpnii. Gmach, w którym odbyła się uroczystość urządzona z tej okazji, zawierał dużą liczbę maszyn piekielnych, które jednak w ostatniej chwili zostały wykryte przez niemieckiego szpiega.

Starcia między wojskami hiszpańskimi a „ochotnikami“ niemieckimi i włoskimi, mają miejsce nietylko na linii frontowej, ale i wewnątrz kraju.

Całonocne burzliwe posiedzenie Izby francuskiej

zakończone uchwaleniem votum zaufania dla rządu Bluma

Paryż, 24. 3. PAT. Posiedzenie Izb deputowanych wznowione zostało po mowie Bluma o godz. 23-ciej. Socjalista Roucayrol wypowiada pogląd, że zajścia w Clichy wywołane zostały prowokacją faszystowską. Zdaniem mówcy należy rozwiązać francuską partię socjalną. Klasa robotnicza wie, że kierownictwo rządu jest nasze, nie nasi są jednak wszyscy ministrowie. Nie zawsze głosowaliśmy z entuzjazmem ze tekstami, będącymi wynikiem współpracy stronictw frontu ludowego. Umiemy jednak ponieść dla tej współpracy pewne ofiary. Wierzymy — zakończył mówca — w bezwzględną lojalność stronnictw większości.

Paul Saurin (lewica demokratyczna) porusza sprawę zajść, jakie wydarzyły się w ostatnich tygodniach w metropolii i w Afryce północnej. Partia komunistyczna pragnie zrealizować swój program i spowodować ogłoszenie niepodległości naszych kolonij.

Demokrata lewicowy Colomb przypomina, że w trzy dni po pierwszej pożyczce nastąpiła dewaluacja, a w trzy godziny po zamknięciu drugiej pożyczki, doszło do zaburzeń w Clichy. Czy rozruchy te są następstwem pożyczki, czy wstępem do wystawy? — zapytuje mówca. Premier Blum — mówi dalej Colomb — zapomniał o zasadzie podziału władz, oświadczając, iż według niego francuska partia socjalna jest odnowieniem organizacji „Croix de Feu“. Jeżeli niektóre partie nie mogą odbywać zebrań w pewnych departamentach, to wypadnie wprowadzić wewnątrz kraju polityczne komory celne (oklaski na prawicy i w centrum). W czasie zajść w Clichy policja spełniła swój obowiązek. W końcu mówca zwraca się do rządu ze słowami: „jeżeli chcecie rozbroić buntowników, to czemu czekacie z rozbrojeniem komunizmu?“.

Następny mówca komunista Duclos twierdzi, że za wydarzenia w Clichy odpowiedzialność ponosi w dużej mierze francuska partia socjalna. Zamieszana jest również francuska partia ludowa. Następnie mówca rozwodzi się długo o organizacji francuskiej partii socjalnej, powołując się na ogłoszony w „Le Populaire“ z dnia 31 grudnia r. ub. *plan instrukcji tej partii, dotyczący zajęcia głównych punktów strategicznych w Paryżu.*

Przewodniczący grupy parlamentarnej francuskiej partii socjalnej Ybernegaray, zaprzecza energicznie temu, twierdząc, iż cytowany dokument jest fałszywy, lecz Duclos podtrzymuje swe zdanie. Pomiędzy deputowanymi prawicowymi i komunistami następuje wymiana inwektyw.

Następnie Duclos odczytuje list, według którego francuska partia ludowa i partia socjalna mają połączyć się. Powiem, tak jak premier — ciągnął mówca — że francuska partia socjalna jest tylko odnowioną ligą „Croix“ de Feu“. *Z całą pewnością pomiędzy niektórymi ugrupowaniami wywrotowymi a Hitlerem istnieją ścisłe więzy* (głosy na prawicy w stronę dep. Duclos: „mordercy, mordercy“). Oklaskiwany przez komunistów Duclos odczytuje dalej posiadane dokumenty i domaga się ładu republikańskiego dla zapewnienia powodzenia wystawy.

O godz. 1.55 posiedzenie zostało przerwane, a wznowienie nastąpiło o godz. 2,20.

Prezes francuskiej partii ludowej Doriot domaga się utworzenia komisji śledczej dla zbadania źródeł finansowych swej partii oraz partii komunistycznej. Zwracając się do premiera mówca oświadcza: „Jedna z partyj pańskiej większości pragnie przesunąć tę większość w stronę Sowietów. Partia komunistyczna weszła do większości jedynie po to, aby obalić ustalony ład. Partia komunistyczna pragnie zastąpić demokrację dyktaturą proletariatu“. Następnie mówca porusza organizację wojskową komunistów, twierdząc, że dzięki wypadkom w Hiszpanii, na terytorium Francji odbywał się handel bronią, lecz nie cała broń poszła do Hiszpanii. Komuniści uzbroili swoje bojówki. Dowiodły tego rewizje. Oskarża się francuską partię ludową o branie pieniędzy niemieckich. Domagam się jedynie zbadania moich książek i książek partii komunistycznej. Od 17-tu lat partia komunistyczna otrzymywała znaczne sumy z Moskwy, które obliczam na 250 milionów franków. Na poparcie mych twierdzeń powołuję się na świadectwo 150-ciu osób.

Z kolei zabiera głos przewodniczący parlamentarnej grupy radykalno-socjalnej Campinchi. Rząd — oświadcza mówca — posiada większość, która wie, czego pragnie. Stanowisko radykałów socjalnych jest bardzo proste. *Kontynuować będziemy współpracę, lecz wolność jest niepodzielna i nie może być zastrzeżona tylko dla jednej partii.* Jeżeli partia płk. de la Rocque jest nielegalna, to rząd powinien działać szybko i mocno. Jeżeli jednak jest legalna, to powinna być otoczona opieką. Zajścia w Clichy nie są z pewnością wynikiem prowokacji francuskiej partii socjalnej. Być może, byli tam agenci prowokatorzy. Pieniądze propagandy zagranicznej nie dla wszystkich przepadły. Powinno być przeprowadzone śledztwo. *Rząd uczynił wiele dla robotników, lecz trudności dla rządu pochodzą od skrajnej lewicy, od jego przyjaciół robotników.* Należy powiedzieć robotnikom, że strajki powinny być poważne, a okupacja farbyk jest nielegalna. Te rzeczy nie mogą trwać dłużej. Nadeszła godzina nie dla zjednoczenia narodowego, lecz dla czegoś głębszego — *dla rozejmu przynajmniej na kilka miesięcy* (okrzyki na różnych ławach lewicy).

Członek unii socjalistycznej Frosard zapewnia rząd o swym gorącym poparciu i o jednomyślnym głosowaniu swej grupy.

Dep. Dommanges, (niezależna unia republikańska i narodowa) oświadcza, iż nie udzieli zaufania rządowi.

BURZLIWE INCYDENTY

Gdy na trybunę wchodzi komunista Honel, między prawicą i lewicą dochodzi do wymiany inwektyw i wymachiwania rękami. Przewodniczący Herriot zawiesza posiedzenie, które wznowiono o godz. 4.15. Dep. Honel usiłuje przemawiać, twierdząc m. in., że zebranie francuskiej partii socjalnej w Clichy stanowiło prowokację, lecz głos jego ginie w hałasie, spowodowanym biciem w pulpity przez deputowanych prawicowych.

Posiedzenie znowu zostaje przerwane, po czym Xavier Vallat zapowiada złożenie w imieniu grupy federacji republikańskiej rezolucji, domagającej się utworzenia komisji parlamentarnej, złożonej z 44-ch członków dla wyjaśnienia krwawych zajść w Clichy. Następnie mowca wylicza wszystkie zebrania stronnictw narodowych, jakie zostały zakazane lub zakłócone i zapytuje, w których departamentach narodowcom zakazany będzie pobyt. Następuje *znowu walenie w pulpity. Nie słychać już zupełnie słów dep. Vallat, gdyż między deputowanymi prawicowymi a skrajnej lewicy dochodzi do głośnych wymyślań i inwektyw.*

Po uspokojeniu się Izby, Vallat zwraca się do premiera ze słowami: „Jeżeli odrzuci pan powołanie komisji śledczej, to będzie to oznaczało, iż zrzeka się pan stanowiska szefa rządu, by stać się tylko szefem swych zwolenników.

BLUM ŻĄDA ZAUFANIA

Na tym dyskusję zamknięto, po czym zabrał głos premier Blum, oświadczając, iż *wyraz zaufania znajduje tylko w czwartej rezolucji deputowanych Campinchi, Duclos i kilku innych. Akceptuje więc tylko tę rezolucję, a odrzuca wszelkie inne.*

GŁOSOWANIE

W głosowaniu Izba odrzuciła rezolucję dep. Vallat 371 głosami przeciwko 208.

Przewodniczący poddaje następnie pod głosowanie rezolucję dep. Doriot, tej treści: „Izba deputowanych poruszona twierdzeniami oskarżającymi niektóre partie polityczne, iż otrzymując pieniądze z zagranicy dały powód do rozruchów w Clichy i w trosce o nietolerowanie wpływu obcych pieniędzy na politykę kraju, postanawia powołać komisję śledczą z 33-ch członków, wskazanych przez poszczególne grupy w celu zbadania źródeł finansowych partyj i ich dzienników, i przechodzi do porządku dziennego“. *Rezolucja ta odrzucona została 361 głosami przeciwko 232.*

Sprawa pierwszeństwa rezolucji deputowanych prawicowych zostaje odrzucona 349 głogłosami *przeciwko 232.*

Przewodniczący Herriot poddaje wówczas pod głosowanie rezolucję dep. Campinchi, Duclos i in., przyjętą przez rząd w brzmieniu następującym: *„Izba deputowanych wyraża rządowi zaufanie, iż zapewni wolność wszystkim w poszanowaniu prawa, co jest warunkiem niezbędnym utrzymania pokoju wewnętrznego i normalnego funkcjonowania instytucyj demokratycznych i odrzucając wszelkie unioski dodatkowe, przechodzi do porządku dziennego“.*

Rezolucja ta przyjęta została 362 głosami przeciwko 215.

Posiedzenie zakończyło się koło godz. 6-ej rano.

PRZEGLĄD PRASY

Koniec sesji

Zamknięcie sesji parlamentarnej minęło prawie bez echa. Chociaż nie brak było w czasie obecnej sesji prób wykazania samodzielności organów parlamentarnych i pewnego oporu, to jednak z góry zawsze było rzeczą wiadomą, że skończy się wedle życzenia rządu. Niemniej z okazji zamknięcia sesji nie ma w prasie ani jednego serdecznego słowa pożegnania pod adresem parlamentu. Jedynie tylko „Czas" usiłuje znaleźć jakieś pozytywne strony obecnej sesji, twierdząc, że bilans ogólny jest raczej dodatni.

Obradom obu izb przez cały czas trwania sesji, towarzyszyło nieustające zainteresowanie prasy i opinii. Chociaż obecnie izby nie uchwalają votum nieufności, nie obalają mini strów ani gabinetów, jednak przebieg głosowania w różnych sprawach wywoływał duże napięcie i zaciekawienie.

Było to tym trudniejsze do osiągnięcia, że poprzednia sesja budżetowa i sesja nadzwyczajna na wiosnę ub. roku, pozostawiły wrażenie wyraźne ujemne.

Organ konserwatystów przytacza jako moment dodatni sprawę dekretu leśnego, wielkiej dyskusji nad planem inwestycyjnym i nad zasadami budżetowania i pociesza się, że rząd tym razem nie zażądał pełnomocnictw. Zapewne, parlament dyskutował, czasem nawet uprawiał „opozycję", ale poza niewielkimi wyjątkami bez szemrania uchwalał wszystko, co rząd przedkładał.

O innej stronie obrad parlamentarnych pisze pos. dr. Gottlieb w „Momencie":

Nie w ilości uchwał leży istota sesji sejmowej, lecz w jej jakości, w duchu, który się odzwierciedlił w mowach z trybuny sejmowej Gdybyśmy chcieli jednym słowem scharakteryzować sesję to należałoby ją określić słowem: likwidacja. Albowiem wszyscy mowcy usiłowali za wszelką cenę likwidować bogactwo politycznych myśli, zebranych na trybunach parlamentów w okresie ostatnich 150 lat. Od czasu, gdy rozpoczął się w Europie pochód triumfalny demokracji, konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu stawały się trybuny parlamentarne katedrami i kazalnicami, z których głoszono najpiękniejsze hasła polityczne i społeczne. Jeśli życie było twarde i okrutne wobec ludzi, to parlamenty były ludzkie i litościwe. Jeśli wykonawcy ustaw byli surowi i bezwzględni, to strażnicy ustaw byli obrońcami obywatela jego wolności i praw.

To wszystko wyszło dziś z użycia, to wszystko ulega likwidacji. Polscy parlamentarzyści nie usiłowali wcale być nauczycielami polityki jak ich poprzednicy.

Przystosowali się do tonów, które wdarły się z ulicy do gmachu sejmowego. Na trybunie parlamentarnej zlikwidowano najpiękniejsze tradycje parlamentaryzmu...

Dlatego też chyba nikt bardziej serdecznie nie żegna obecnej sesji sejmowej, niż my, Żydzi. Zamknięcie sesji sejmowej jest równoznaczne dla nas ze zniknięciem jednej trybuny agitacji antysemickiej. W ciągu całej sesji nie było niemal dnia, któryby nie był „dniem żydowskim". Toteż z prawdziwą radością przyjmujemy zamknięcie sesji parlamentarnej.

Dyskusja z Trzecią Rzeszą

W przyszłym miesiącu upływa termin konwencji górno-śląskiej, gwarantujący mniejszości polskiej na Górnym Śląsku równouprawnienie. Wrocławski Gauleiter, Wagner wygłosił niedawno w związku z tym faktem przemówienie, w którym wytoczył żale pod adresem Polski na temat sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce. Na żale te odpowiedziała prasa polska, wykazując, że sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech jest katastrofalna. Wrażenie rewelacji musiało być dość silne, skoro naczelny organ hitlerowski „Völkischer Beobachter" usiłuje je zatrzeć takim obłudnym wywodem:

Granice narodowości — nie pokrywają się w Europie z granicami państw. Zwłaszcza w Europie wschodniej i południowo wschodniej granice etnograficzne zazębiają się wzajemnie. Uspokojenie stosunków narodowościowych jest taką samą koniecznością, jak normalizacja stosunków dyplomatycznych między państwami. W tym kierunku Niemcy narodowo socjalistyczne wniosły już swój udział do pacyfikacji stosunków międzynarodowych. Z jednej strony Niemcy uznały zasadę narodowościową na podstawie światopoglądu, który widzi w narodowości nienaruszalną i najwyższą wartość, odrzucając wszelkie wynaradawianie obcych grup narodowościowych, z drugiej zaś strony przez praktyczne postępowanie wobec obcych narodowo grup na własnym terytorium państwowym.

Artykuł jest zatytułowany: „My nie germanizujemy". Tytuł poniekąd słuszny. Trzecia Rzesza nie germanizuje, lecz dusi w zarodku każdy objaw samodzielności narodowej jakiejkolwiek mniejszości, a także mniejszości polskiej. Istnieją w tej sprawie wstrząsające dokumenty. Wartoby organowi hitlerowskiemu zaprezentować chociażby książkę polskiego pisarza, Melchiora Wańkowicza. „Na tropach Smętka".

Metamorfozy

Do licznych osobliwych zmian należy także niezwykła metamorfoza wybitnego pisarza Wacława Sieroszewskiego. Ongiś zesłaniec sybirski, wygłosił ostatnio bardzo silną mową przeciwko sądom przysięgłych. W mowie tej znalazł się i taki ustęp:

„Sądy przysięgłych — są dzieckiem trybunałów rewolucyjnych, tych trybunałów, które wprawdzie ścinały głowy królom i arystokratom, lecz jednocześnie zaprowadziły na szafot panią Roland, Saint Juste'a, Dantona Robespierra i innych przyjaciół i obrońców ludu... Sądy przysięgłych były zawsze orężem walki politycznej i są nim po dziś dzień".

Sen. Sieroszewski jest literatem, a nie historykiem ani prawnikiem, dlatego też prawdopodobnie nie odróżnia sądu od trybunałów rewolucyjnych. Ale w tym wszystkim interesującą jest jeszcze jedna metamorfoza. „Kurier Poranny", dawniej organ Kazimierza Ehrenberga, Wojciecha Stpiczyńskiego i Tadeusza Hołówki zamieszcza wywody przeciw sądom przysięgłych na czele numeru. A może nie jest to metamorfoza, lecz tylko potwierdzenie znanej piosenki Światopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza:

„Pytają: Goe-tel
Jaki pisma cel?
No i w tem jest kram,
Że ja nie wiem sam".

(Ri)

Wystawa w Paryżu

ściągnie zewsząd tysiące ludzi i da możność podziwiania wszelkich zdobyczy i cudów ludzkiego geniuszu.

Eksperci twierdzą, że czołowe miejsce w dziedzinie perfumerii zajmie bez wątpienia nowy egzotyczny zapach perfum i wody kwiatowej Czang de Lacart.

„Dyktatury niech płacą długi!"

Waszyngton, 24. 3. PAT. W Izbie reprezentantów złożył przedstawiciel Nowego Jorku Sirowicz rezolucję, przewidującą anulowanie długów, zaciągniętych w St. Zjednoczonych przez „dwie wielkie demokracje europejskie Francję i Anglię, zagrożone przez nowe siły autokratyczne". Rezolucja proponuje następnie, aby „dyktatury, będące dłużnikami St. Zjednoczonych zmuszone zostały do spłacenia w całości swych zobowiązań".

134 pasażerów statku na dnie jeziora chińskiego

Szanghaj, 24. 3. PAT. Na jeziorze Tien-Tchi, w czasie silnej burzy zatonął statek pasażerski. *7 pośród 136 pasażerów zdołało się uratować tylko dwoje dzieci. Katastrofa nastąpiła na skutek przeładowania statku. Przeciwko winnym wszczęto dochodzenie.*

Nowy naczelnik wydziału narodowościowego w M.S.W.

Warszawa, 24. 3. PAT. Pan minister spraw wewnętrznych dekretami z dnia 24 marca 1937 r. dokonał następujących zmian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych: naczelnik wydziału społeczno politycznego p. Mieczysław Myśliński mianowany został wicewojewodą w warszawskim urzędzie wojewódzkim, inspektor departamentu politycznego p. Jan Sawicki mianowany został naczelnikiem wydziału narodowościowego, urzędnik dla zleceń prezesa Rady Ministrów p. Jerzy Krzymowski mianowany został naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa, dotychczasowy naczelnik wydziału narodowościowego p. Henryk Suchenek-Suchecki został przeniesiony w stan spoczynku.

Odra na pokładzie „Kościuszki"

Buenos Aires, 24. 3. PAT. Statek „Kościuszko", który przybył do portu w Buenos Aires, z powodu stwierdzenia przez komisję lekarską wypadków odry, jakie miały miejsce wśród pasażerów 3-ciej klasy, został poddany dezynfekcji. Pasażerów 3-ciej klasy na czas 12-dniowej kwarantanny umieszczono w hotelu imigracyjnym.

Statek „Kościuszko" odejdzie z Buenos-Aires w dniu 28 bm. w drogę powrotną z pełnym ładunkiem i 100 pasażerami.

Groźne pomruki w Detroit

Detroit, 24. 3. PAT. Odbyła się tu manifestacja, w której wzięło udział ponad 100.000 strajkujących robotników przemysłu samochodowego. Prezes związku robotników Martin oświadczył, że dyrekcja zakładów Forda będzie musiała przygotować się również do pertraktacyj z zorganizowanymi pracownikami. Martin potwierdził, że związek przystępuje niezwłocznie do zorganizowania swej filii w zakładach Forda. Manifestacja miała przebieg spokojny.

Detroit, 24. 3. PAT. Lotny oddział strajkujących robotników z zakładów Chryslera, uzbrojony w pałki gumowe, rozbił zgromadzenie złożone z około 4 tys. robotników, chcących przystąpić do pracy. W czasie bójki około 100 osób odniosło rany.

B. szef. Labour Party jedzie do Hitlera

Londyn, 24. 3. PAT. „Manchester Guardian" dowiaduje się, iż termin wizyty, jaką b. szef opozycji Labour Party George Lansbury ma złożyć kanclerzowi Hitlerowi, został ostatecznie ustalony na dzień 19 kwietnia. Organ liberalny dodaje, że Lansbury ma przedstawić kanclerzowi Rzeszy konieczność zwołania światowej konferencji gospodarczej w interesie ogólnego pokoju.

Von Mackensen odwołany z Budapesztu

Berlin, 24. 3. PAT. Kanclerz Rzeszy powołał posła niemieckiego w Budapeszcie von Mackensena na stanowisko podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych. Pełniący ostatnio obowiązki podsekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Dieckhoff przewidziany jest na stanowisko ambasadora Rzeszy niemieckiej w Stanach Zjednoczonych.

Wojny na lato nie będzie...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w marcu.

Miłą niespodzianką jest oświadczenie kanclerza skarbu p Neville Chamberlain'a, że podatki nie zostaną powiększone, jak się tego City obawiała. Mimo znacznego wzrostu wydatków budżetowych, zostaną one pokryte z jednej strony przez pożyczkę krótkoterminową w sumie 80 milionów funtów, z drugiej zaś przez wzrastające wpływy z podatków, przy czym nadwyżka wyniesie powyżej 30 milionów Ł. Warto podkreślić, że aktywność przemysłu doszła już do najwyższego poziomu i sezon 1937/38 zapowiada się jak najlepiej.

Jeśli mowa o budżecie, warto napomknąć, że po raz pierwszy w historii Anglii budżet przyszłoroczny przewiduje większe wydatki na lotnictwo, niż na armię. Ogólna suma preliminowana na lotnictwo wynosi 88.586.600 funtków, zarówno na ekspansję lotnictwa wojskowego jak i cywilnego. Jest to rekord, który świadczy o tym, że Wielka Brytania definitywnie skierowała swój wysiłek dozbrojeniowy w kierunku lotnictwa. Jeszcze niedawno, bo w r. 1934, przed wejściem w życie programu ekspansji, suma ogólna na lotnictwo wyniosła ledwie 20.365.600 funtów, a więc mniej niż czwartą część obecnego budżetu.

12 lub 19 kwietnia nowy budżet znajdzie się na porządku dziennym obrad Izby Gmin i po raz ostatni przedstawiony zostanie przez p. Chamberlaina w charakterze ministra skarbu. W dwa tygodnie bowiem po koronacji, a więc około 26 maja, premier Baldwin ustępuje zupełnie z życia politycznego, zrzekając się nie tylko premierostwa, ale i swego mandatu w parlamencie. Stanowisko premiera obejmie tedy p. Neville Chamberlain.

Ogólne zaciekawienie budziła kwestia przyszłego następcy min. Chamberlaina. W zwyczajach brytyjskich leży, że kanclerzostwo Exchequer (skarbu) jest ostatnim stopniem do premierostwa; stąd też wielka waga tego wyboru.

Dość jednak niespodziewanie na stanowisko to desygnowany został p. Walter Runciman, obecny minister handlu. P. Runciman był dotychczas jednym z wybitnych przedstawicieli liberalizmu. Jako sukcesor tytułu lordowskiego, będzie p. Runciman musiał przejść do Izby Lordów, a tymczasem nie będzie mógł zostać premierem.

Obecny minister spraw wewnętrznych, sir John Simon, który typowany był na kanclerza skarbu, obejmie po lordzie Hailshamie stanowisko lorda-kanclerza. Oto są główne zmiany, jakie nastąpią w gabinecie, przy czym nie odbiją się one bynajmniej na całokształcie polityki brytyjskiej, która w ostatnich czasach wykazuje ścisłą koordynację.

Przyczyniła się ku temu w głównej mierze nierozumna polityka Rzeszy i niezgodne z „fair play“ postępowanie von Ribbentroppa.

Ponieważ, po okresie czarnego pesymizmu, leaderzy polityczni zapewniają, że wojny na lato nie będzie, Genewa staje się znów — „modna“. Będzie tam mowa i o Italii, a zwłaszcza o masakrze w Addis-Abebie. Wydaje się zresztą, że polityka włoska znajduje się w przededniu doniosłych przesunięć. Jeśli one nastąpią, to w kierunku dalszego odosobnienia się, wraz z Niemcami, od państw zachodnich i „twardej“ akcji na terenie międzynarodowym. Dlatego też politycy angielscy gwarantują pokój na wiosnę i na lato, nie mówią jednak o przyszłości.

Ann Foyster.

KOCHANY TOW. SALPETER! Przyjm wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Twego brata bł. p. ABRAHAMA. W pracy dla Narodu i Ojczyzny znajdź ukojenie. 1606k

ORGANIZACJA BNEJ SYJON W KATOWICACH.

Zaginięcie „latającej księżny“

Londyn, 24. 3. PAT. Znana pod nazwą „latającej księżny“ 71-letnia księżna Bedford zaginęła wczoraj wraz ze swoim samolotem. Księżna wyleciała prywatnym samolotem nad obszary, objęte powodzią w środkowej Anglii. Jak przypuszczają, księżna natrafiła na burzę śnieżną, straciła orientację i spadła na ziemię.

Dr M. KAHANY

Liga Narodów budzi się do życia

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

GENEWA, w marcu.

Dawniej zwykło się, z okazji każdego ważniejszego wydarzenia w polityce międzynarodowej, zadawać pytanie? Co powie na to Liga Narodów? Jeszcze przed sześciu czy pięciu laty było to pytanie osią wszelkich poważnych rozważań na temat zagadnień międzynarodowych. Dopiero potem zaczęto stawiać je z rosnącym z roku na rok sceptycyzmym, a później jeszcze tylko z ironią i politowaniem. Ale w ostatnich kilku miesiącach przestało ono nawet już być przedmiotem czy to nadziei, czy krytyk, dowcipów, przekleństw lub ataków: przestano poprostu się pytać, czy Liga Narodów „coś powie“, i — co. Skrajnie lewicowy pisarz francuski, Wiktor Margueritte, dawniej gorący wielbiciel Ligi Narodów, napisał o niej w roku 1936 książkę, której sam tytuł już wszystko mówi: **Le cadavre maquillé** (Uszminkowany trup). Apele, jakie przesyłają ostatnio Lidze Narodów jeszcze tylko abisyński negus i minister spraw zagranicznych republikańskiej Hiszpanii, del Vayo, — pierwszy w imieniu, formalnie jako taki jeszcze uznanego, członka Ligi, drugi w imieniu państwa zajmującego nawet stałe miejsce w Radzie — piętnują wprawdzie wszystkie na nich popełniane gwałty przez mocarstwa należące oficjalnie jeszcze do Ligi (Italia) albo mogące przez nią być pociągnięte do odpowiedzialności na mocy art. 17 Paktu (Niemcy), ale nie domagają się więcej „natychmiastowego zwołania Rady Ligi' celem zadecydowania o jakiejś konkretnej akcji.

Nie trzeba jednak wyliczać wszystkich, ogólnie zresztą znanych, współczesnych przykładów niemocy, by dojść do wniosku, że Liga Narodów przestała już od dłuższego czasu funkcjonować jako organizm wykonawczy tej akcji w obronie pokoju, którą przewiduje i nakazuje jej Pakt. Jest to niestety aż zbyt widoczne. Czy jednak, w obliczu tej sytuacji, słusznym jest głosić, że Liga Narodów nie jest już niczym więcej, jak „uszminkowanym trupem“? Czy Liga istotnie przestała istnieć jako ideologia, jako żywy i pracujący organizm administracyjny do spraw międzynarodowych? Czy przestała odgrywać rolę czynnika realnego w polityce międzynarodowej? Każdy uczciwy znawca zagadnień i praktyki polityki międzynarodowej odpowiedzieć musi na pytania te kategorycznym **nie**.

Ideał Ligi Narodów nie doznał żadnego umniejszenia, mimo niepowodzeń w pierwszych próbach jego wprowadzenia w życie. Doświadczenia dotychczasowe nie wykazały bynajmniej utopijności Ligi Narodów, lecz tylko brak odwagi i dobrej woli po stronie wielkich mocarstw, które, z największą szkodą dla własnych najbardziej realnych interesów i dla pokoju świata, nie chciały w decydujących chwilach nadać postanowieniom Paktu Ligi mocy wykonawczej. Liga Narodów, oparta o ogólnie obowiązujące prawo międzynarodowe i gwarantująca każdemu z jej członków bezwzględnie solidarną ochronę przeciwko niesprowokowanym napadom, pozostaje nadal jedyną alternatywą i jedynym skutecznym środkiem przeciwko wojnie. Hitleryzm, faszyzm i im spokrewnione ruchy nie potrafiły, prócz religii gwałtu, przeciwstawić Lidze Narodów żadnego innego ideału. Ruchy te — nie mogąc propagować otwarcie wojny jako ideału — domagały się początkowo jakiejś bliżej nieokreślonej „reformy“ organizmu Ligi. Właściwie chodziło im o próbę przeistoczenia Ligi w taki organizm, w którym wszystkie ich zaborcze i imperialistyczne dążenia spotkać by się musiały z bezwzględnym uznaniem. I tak n. p. Niemcy hitlerowskie powróciłyby do Ligi Narodów napewno, gdyby w niej mocarstwa demokratyczne zredukowane zostały do roli bezsilnej mniejszości i gdyby miejsce prawa międzynarodowego zajęło prawo Trzeciej Rzeszy („Recht ist, was dem Volke nützt...“) Teraz ruchy te nie mówią już o „reformie“ Ligi, ale zachęcone rozwojem wypadków międzynarodowych idą całą parą i otwarcie na — jej zniszczenie. Już to samo dowodzi, że Liga nie jest „trupem“, — bo trupa nie trzeba już zabijać — i że odgrywa w każdym razie jeszcze poważną rolę jako czynnik politycznie niewygodny dla jej wrogów.

Komunizm, który Ligę dawniej namiętnie zwalczał, nietylko że się z jej „burżuazyjną“ ideologią obecnie pogodził, ale Sowiety stały się wszak nawet zagorzałymi obrońcami instytucji genewskiej. Organizm administracyjny Ligi pracuje nadal w warunkach coprawda nader ciężkich, ale nie mających nic wspólnego z martwotą. Brak uniwersalizmu pozostaje nadal jedną z wielkich bolączek Ligi. Ale nie należy zapominać, że Niemcy nie należały do Ligi przez pierwsze pięć lat jej istnienia i że Stany Zjednoczone P. A., które nigdy nie były członkiem, interesują się Ligą teraz bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. Utrzymują one w Genewie olbrzymie biuro, złożone z trzynastu wyższych urzędników, w randze konsulów i wicekonsulów, które zajmuje się wyłącznie sprawami Ligi Narodów. Japonia wprawdzie wystąpiła z Ligi, ale współpracuje nadal we wszystkich jej dziełach humanitarnych i społecznych, ma nadal swojego członka w Komisji Mandatowej i utrzymuje w Genewie bardzo poważną placówkę dyplomatyczną, która zamiast nazywać się „delegacją przy Lidze Narodów“ nazywa się teraz „biurem japońskim dla konferencyj międzynarodowych“. Nowy minister spraw zagranicznych Japonii Sato jest jednym z najszczerszych zwolenników Ligi Narodów w Japonii. Miejsce Niemiec zajęły Sowiety, które reprezentują jako państwo siódmą część świata. Italia, która chwilowo z Ligą nie współpracuje i często ją atakuje, nie uważała dotychczas za stosowne zgłosić wystąpienia. Zastępcą Generalnego Sekretarza Ligi jest nadal Włoch Pilotti. Ani jeden włoski urzędnik Ligi lub Międzynarodowego Biura Pracy — jakkolwiek ogromna większość ich składa się z faszystów — nie opuścił dotychczas swojego stanowiska. W maju br. wzbogaci się Liga o nowego członka: Egipt. Dwadzieścia kilka państw utrzymuje nadal, w niezmniejszonym składzie, stałe placówki dyplomatyczne przy Lidze Narodów, niezależnie od ich zastępstw dyplomatycznych w Szwajcarii.

Wspomnieliśmy już o tym, że rola Ligi jako realnego czynnika politycznego uwydatnia się obecnie tylko w sposób negatywny: Liga stanowi przeszkodę dla dyplomatycznych planów Niemiec i Italii. Właściwą rolą Ligi powinno oczywiście być czynne przeciwdziałanie akcjom przeciwpokojowym. W tym sensie można mówić o chwilowej niemocy Ligi pokrytej szminką, ale napewno nie o uszminkowanym... trupie. Ewolucja idzie przeciwnie w kierunku obudzenia się Ligi jako silnie uzbrojonego związku państw, który w danej chwili może wystąpić z niezwykłą siłą przeciwko drugiemu związkowi uważającemu ją już za trupa. Będą to naturalnie znowu dwie koalicje militarne, ale koalicja oparta o Ligę Narodów będzie miała za sobą całą duchową potęgę niezniszczalnego ideału Ligi Narodów.

Uwzględniając te **„imponderabilia“, łatwo** jest poznać, że Liga Narodów jest, **wbrew pozorom**, nadal bardzo realnym i bardzo ważnym czynnikiem polityki **międzynarodowej**.

Urzędowy komunikat o przyczynach śmierci Wandy Parylewiczowej

Nie ma żadnej podstawy do przyjęcia śmierci gwałtownej, a w szczególności otrucia

Warszawa, 24. 3. PAT. Po przeprowadzeniu badań chemicznych oraz histologicznych (mikroskopowych) wnętrzności zmarłej Wandy Parylewiczowej, dokonanych przez Instytut Ekspertyz Sądowych w Warszawie i przez Zakład Anatomii Patologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, biegli lekarze prof. dr Ciechanowski, prof dr Wachholz i prof. dr Olbrycht złożyli sędziemu śledczemu ostateczną opinię o przyczynach zgonu Wandy Parylewiczowej.

Biegli lekarze, opierając się na wynikach oględzin i otwarcia zwłok, a następnie na wynikach badań mikroskopowych i chemicznych, orzekli zgodnie, że **śmierć Wandy Parylewiczowej nastąpiła z przyczyn chorobowych naturalnych.**

Zdaniem biegłych, na zgon Wandy Parylewiczowej złożyło się kilka przyczyn, a więc: **zmiany w nerkach, pochodzące z toczącego się nieznacznie, ale przez czas pewien, zapalenia nerek, głównie t. zw. alteracyjnego, t. j. polegającego na degeneracji, obumieraniu i łuszczeniu się nabłonków w cewkach nerkowych, oraz na powstawaniu białka. Z drugiej strony wymienione zmiany nabłonków obok zmian w kłębkach nerkowych (przekrwienia i obrzęku) musiały — zdaniem biegłych — wywołać zatrzymanie w ustroju produktów przemiany materii, które w prawidłowych warunkach bywają wydalane z moczem, a które działają na ustrój szkodliwie i wywołują mocznicę (uremię).** Jak stwierdza orzeczenie, przemawia za tym także **ujawnienie przy sekcji zwłok denatki wyraźnego obrzęku opon mózgowych i mózgowia, dalej zmian w wątrobie, polegających na znacznym zwyrodnieniu tłuszczowym i rozpoczynającym się nawet obumieraniem niektórych komórek, a tłumaczącym się również szkodliwym działaniem zatrzymanych w ustroju produktów przemiany materii, wreszcie znalezienie w śledzionie złogów hemosyderyny, pochodzących z rozpadu ciałek czerwonych krwi, a mogące także powstać z tych przyczyn.**

Ponadto przyczyną śmierci było **ogólne wyniszczenie i wychudzenie ustroju, pozostające w związku z depresją psychiczną wskutek fatalnej sytuacji, w jakiej się Parylewiczowa znalazła i zubożenie ustroju w chlorki.**

eJdnocześnie biegli stwierdzili, **że nie istnieje żadna podstawa do przyjęcia u Wandy Parylewiczowej śmierci gwałtownej, a w szczególności otrucia.**

Wobec nadesłania przez biegłych lekarzy opinii o przyczynie zgonu Wandy Parylewiczowej oraz wyczerpania czynności śledczych, sędzia śledczy przedstawił pozostałym oskarżonym zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyniki śledztwa, po czym jeszcze **w bieżącym tygodniu akta śledztwa przekazane będą prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie w celu sporządzenia aktu oskarżenia.**

Petardy przeznaczone do zamachu na profesorów uniwersytetu

„Dobry Wieczór“ donosi z Wilna:

W mieście komentowana jest z ożywieniem sprawa wybuchu petardy podczas zebrania Stronnictwa Narodowego. Uchodzi niemal za pewne, że petarda ta miała być użyta do zamachu na jednego z profesorów uniwersytetu Stefana Batorego. Zamach przygotowany był przez grupę młodych Str. Narod.

Trzeba przypomnieć, że w dniu 18 bm. podrzucono już petardę w mieszkaniu prof. Konrada Górskiego. Zamach nie pociągnął żadnych ofiar. Wybuch zdemolował tylko mieszkanic.

Wczoraj w nocy i dziś rano policja wileńska dokonała licznych aresztowań. Zatrzymano m. in. studenta Drawnela, który już miał sprawę o zamach petardowy na sklep żydowski. Aresztowano również przywódcę młodych „narodowców“ Piotra Komeckiego — członka redakcji „Dziennika Wileńskiego“ i kilku innych, podejrzanych o współudział w przygotowywanym zamachu.

—<>—

Min. Ciano w drodze do Białogrodu

Rzym, 24. 3. PAT. Dziś o godz. 7.40 minister spraw zagranicznych hr. Ciano wyjechał do Białogrodu, gdzie w czwartek spotka się z premierem jugosłowiańskim Stojadinowiczem. Na dworcu żegnali ministra poseł jugosłowiański przy Kwirynale z członkami poselstwa, minister prasy i propagandy Alfieri, pod sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bastianini i szereg innych osobistości. Ministrowi towarzyszą w podróży dyrektor generalny departamentu spraw śródziemnomorskich min. Buti, dyrektor departamentu spraw ogólnych dyr. Vitetti, trzej sekretarze i kilku dz ennikarzy włoskich.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

147)

Sytuacja była bardzo trudna, ale intendant Höfgen był bardzo zręczny. Ponieważ nie było nowoczesnych komedii, odkrył stare farsy, które się bardzo podobały. Przez kilka miesięcy miał pełne komplety z jakąś zaśniedziałą komedią francuską, która rozśmieszała do łez jeszcze naszych dziadków. On sam grał główną rolę, pokazał się publiczności, w cudownie wyhaftowanym kostiumie rokokowym, jego bajecznie uszminkowana twarz z czarnym plasterkiem piękności na podbródku była tak dalece pikantną, że wszystkie kobiety gruchały lubieżnie. Jego ruchy były tak żwawe a jego konwersacja posiadała taką werwę, że ten zręcznie sfabrykowany żart sceniczny z epoki naszych dziadków upodobnił się nagle do wspaniałego nowoczesnego jakiegoś przeboju. — Ponieważ Schiller dzięki swym wiecznym deklamacjom wolnościowym wzbudzał wątpliwości, upodobał sobie intendant Szekspira, z którego prasa miarodajna uczyniła wielkiego Germanina, proklamując go jako rasowy geniusz par excellence. — Lotte Lindenthal, metresa pół - boga i reprezentatywna artystka nowych Niemiec, miała tę odwagę, by wystąpić jako Minna von Barnhelm, a więc w komedii, której autor niemile był znany ze swej sympatii dla Żydów i z jeszcze większej niewspółczesnej miłości dla rozumu. Ponieważ Lindenthal była kochanką generała lotniczego, przebaczono Gottholdowi Efraimowi Lessingowi jego „Natana Mędrca“. I „Minna von Barnhelm“ miała dobrą kasę. Dochody teatrów państwowych, tak marne za czasów dyrekcji poety Cezara von Mucka, poprawiły się znacznie dzięki zręczności nowego intendanta.

Cezar von Muck, który na specjalne zlecenie führera odbywał tournee odczytowo - propagandowe po Europie, miałby dość powodów do zawiści z powodu sukcesów swego następcy. Denerwował się na prawdę, ale nie okazywał tego, lecz posyłał widokówki swemu „przyjacielowi Hendrikowi“ z Palermo lub z Kopenhagi. Niezmordowanie zapewniał, jaką rozkoszą jest zwiedzanie rozmaitych krajów. „My poeci jesteśmy włóczęgami“ pisał z Grand Hotelu w Sztokholmie. Nie żałowano mu dewiz. Jego bądź to liryczne, bądź to bojowo nastrojone felietony, które wszystkie gazety ogłaszać musiały na poczesnym miejscu, pełne były zachwytów nad luksusowymi restauracjami i przyjęciami po rozmaitych ambasadach. Twórca tragedii „Tannenberg“ odkrył swój zmysł dla świata. Z drugiej jednak strony traktował swą eskapadę jako misję etyczną. Światowy agent poetycki niemieckiej dyktatury zagraniczną lubował się w nazywaniu swej podejrzanej działalności „zawodem kaznodziejskim“ i w podkreślaniu, że nie chce przy pomocy pieniędzy prowadzić propagandy dla Trzeciej Rzeszy, jak to czynił jego szef — utykający gnom — lecz raczej małymi subtelnymi pieśniami miłosnymi.

Wszędzie miał przygody, które były i czarujące i doniosłe. W Oslo naprzykład telefonowano do niego z najbardziej na północ wysuniętej stacji telefonicznej Europy. Zaniepokojony głos z okolic podbiegunowych zapytał go: „Co się dzieje w Niemczech?“ A duszpasterz i włóczęga w jednej osobie usiłował wypowiedzieć kilka zdań, któreby tam w mrokach zakwitły jak pierwiosnki lub pierwsze fiołki. Wszędzie było miło, tylko w Paryżu niebardzo dobrze się czuł ten piewca bitwy na jeziorach mazurskich. Bo tam drażnił go duch militarystyczno - wojenny, który był mu obcy i niesympatyczny. „Paryż jest niebezpieczny“, pisał poeta do domu, myśląc ze wzruszeniem o uroczystym pokoju, który panuje w Poczdamie. Tylko tak mimochodem, zapominając niejako o mocnych przeżyciach, które przynosiła mu jego eskapada, intrygował pan von Muck listownie i telefonicznie przeciw swemu przyjacielowi Hendrikowi Höfgenowi. Poeta niemiecki dowiedział się w Paryżu za pośrednictwem jakichś szpiegów, agentów tajnej policji państwowej, alboteż członków ambasady niemieckiej, że żyje tam jakaś murzynka, która utrzymywała z Höfgenem niedozwolone i brzydkie stosunki, a którą Höfgen i teraz jeszcze utrzymuje. Cezar przezwyciężył wrodzoną sobie awersję przeciwko romańskiej niemoralności i udał się do bardzo wątpliwej wartości kabaretu na Montmartre, gdzie księżniczka Tebab występowała jako ptaszyna. Zamówił dla siebie i dla czarnej damy szampana, ale gdy księżniczka Tebab dowiedziała się, że jej gość przyjeżdża z Berlina i chciałby się dowiedzieć coś niecoś o erotycznej przeszłości Hendrika Höfgena, rzuciła kilka mocnych i pogardliwych słów, wstała, odwróciła się od niego tyłem, ozdobionym zielonymi piórami, a wymownemu temu gestowi towarzyszyły słowa, nasuwające najfatalniejsze asocjacje. Publiczność świetnie się ubawiła. Bard niemiecki skompromitował się doszczętnie. Stalowe jego oczy błysnęły groźnie, pięścią uderzył w stół, saskim dialektem powiedział kilka słów oburzenia i opuścił lokal. Jeszcze tej samej nocy doniósł telefonicznie ministrowi propagandy, że życie miłosne nowego intendanta nie jest tak zupełnie w porządku. Nie ulegało wątpliwości, istniała tu jakaś mętna tajemnica, a przeciwko faworytowi prezydenta ministrów można coś zdziałać. Minister propagandy bardzo żywo podziękował swemu przyjacielowi za interesujące informacje.

(c. d. n.)

S. ITALKI

Czy grozi antysemityzm we Włoszech?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) RZYM, w marcu.

Za kulisami partii faszystowskiej i na łamach pewnej części prasy włoskiej toczy się w ostatnich miesiącach debata dookoła problemu żydowskiego. Dziś jest już jasne, kto jest za antysemityzmem we Włoszech a kto przeciw... Dwóch ludzi właściwie walczy o oficjalne „ustawy żydowskie“. Jeden z nich czyni to z motywów politycznych, drugi natomiast spodziewa się po tym „specjalnej“ pochwały, i to w formie dosyć konkretnej — naturalnie z Berlina.

Pierwszy to Roberto Farinacci, dziennikarz i b. generalny sekretarz partii faszystowskiej. Człowiek zatem, piastujący wysokie stanowisko, ale Mussoliniemu przysporzył on dotąd tylko — kłopotów. Zawsze i stale buntował się przeciw wszelkiego rodzaju uchwałom, zawsze był zwolennikiem drastycznych, brutalnych środków, tak że 8 lat temu musiał ze stanowiska swego ustąpić, Mussolini bowiem doradził mu, by stał się nieco bardziej umiarkowanym.

W swym organie „Regime Fascista“ pisywał Farinacci złośliwe artykuły, pełne „sensacyjnego“ materiału, tak iż stał się „enfant terrible“ partii faszystowskiej. Wtrącał się w prywatne sprawy wysokich osobistości, a niejednokrotnie pozwalał sobie nawet na krytykowanie samego Duce. Mimo, iż liczy lat 55, wyjechał jako ochotnik do Abisynii, gdzie stracił lewą rękę. Teraz zaś, jako heroiczna figura, staje się Farinacci bohaterem narodowym i znowu zaawansował na członka Najwyższej Rady faszystowskiej.

Kiedy nastąpiło zbratanie z Hitlerem na całym froncie i kiedy Leon Blum stał się premierem francuskim, wszczął Farinacci ostrą kampanię antysemicką i od tego czasu dąży do nadania antysemityzmowi oficjalnej formy i do wcielenia go w program faszyzmu.

Jako antysemita znany jest zresztą Farinacci już dawno. Dawno już „udowadniał“, że Żyd jest patriotą o dwóch obliczach i że ideałem Żyda jest Tel Awiw, a nie faszystowski Rzym.

Ale nawet ostatnio, kiedy jego heca przybrała już niebezpieczne formy, Farinacci zapewnia, że „nie jest“ antysemitą i że celem jego jest tylko dobro „żydowskich przyjaciół“! Wiadomo też, że wybitna osobistość żydowska z Ameryki ma przybyć do Rzymu, by zwrócić się do Mussoliniego z zapytaniem, czy antysemityzm, głoszony przez Farinacciego, jest odzwierciedleniem nastrojów dzisiejszych Włoch. Farinacci jednak nie uląkł się tego, lecz przeciwnie, skierował swe ataki w stronę samego Mussoliniego.

„Sądzimy — wywodził w swym programie — i jesteśmy pewni, że Duce nie da się otumanić przez wysłannika nowojorskiego ghetta i pozwoli faszystom wyrażać się o Żydach tak, jak myślą i czują“.

Zdaje się, iż za to otrzymał surową naganę, ale mimo to pozostaje jego organ do dziś dnia we Włoszech twierdzą antysemityzmu, gdzie wciąż roi się od wycieczek przeciwko „żydowskiej międzynarodówce“ „żydowskiej masonerii“ i „żydowskiej Moskwie“.

Dzieje się to zwłaszcza ostatnio, od kiedy jego przyjaciel, Giovanni Preziosi, redaktor tygodnika „Vita Italiana“, uczeń i wyznawca Streichera, doczekał się zaszczytu niebywałego i został przyjęty na audiencji przez Mussoliniego.

Preziosi jest starym nierobem. Zaczął od tego, że wydał w języku włoskim „Protokoły Mędrców Syjonu“, a pismo jego zajmuje się tylko jedną sprawą: Żydami. Tylko temu też zawdzięcza ono swe istnienie; gdyby nie Żydzi, dawno już byłoby skazane na zagładę, zabrakło by mu bowiem tematu.

Preziosi jest częstym gościem Streichera, przebywa ciągle w niemieckiej ambasadzie w Rzymie, a w piśmie swym ogłasza ilustracje, dostarczane mu przez „Stürmera“.

Dla obu, zarówno dla Farinacciego i dla Preziosi, szczęściem poprostu jest „oś Berlin — Rzym“. Spodziewają się, że już niedługo nastąpi dzień, kiedy Włochy staną się oficjalnie antysemickie...

Ale z drugiej strony ci dwaj „bohaterzy“ natrafiają na zdecydowany opór. Przede wszystkim sprzeciwia im się zarówno włoskie ministerstwo spraw zagranicznych, jak i sam Mussolini. Jeśli się zważy, że Mussolini oświadczył Emilowi Ludwigowi, iż „trudno stwierdzić pochodzenie u krów, a cóż dopiero u ludzi“, że Żyd triesteński Yung, przez 3 lata był jego ministrem skarbu, że osoba ekonomisty światowej sławy, Luigi Luzatto, jest do dziś we Włoszech symbolem zdrowej, prywatnej gospodarki, jeśli się zważy, że Mussolini szczyci się swoją konsekwencją, można będzie zrozumieć, że Mussolini nie ustąpi i nie ugnie się przed tego rodzaju warchołami, jak Farinacci i Preziosi.

To jest też nadzieja, jaka podtrzymuje na duchu skupienie żydowskie we Włoszech. Żydzi wierzą, że Mussolini patrzy tylko przez palce na tę antysemicką hecę. Dotychczas bowiem nie usunięto ani jednego żydowskiego profesora uniwersytetu, ani jednego żydowskiego generała czy admirała, nie zamknięto żadnej żydowskiej społecznej czy gospodarczej instytucji.

Tak wygląda prawda. Naturalnie nie można mówić o specjalnej przyjaźni, ale też mówić nie można o antysemityzmie, ani o zwycięstwie Farinacciego i towarzyszy. Bardzo jeszcze, bardzo daleko do tego.

Oprócz zaś Mussoliniego w grę wchodzi także i ministerstwo spraw zagranicznych. Hr. Ciano zdaje sobie sprawę z wagi drukowanego słowa. Sam wszak był przez 3 lata ministrem propagandy. A można stwierdzić że oficjalny organ ministerstwa spraw zagranicznych „Giornale d'Italia“ n i g d y nie zamieścił żadnego antysemickiego artykułu.

Poza tym drugi organ tego ministerstwa, „Affari Esteri“, („Sprawy Zagraniczne“) w pewnych momentach występował nawet w obronie Żydów. Pismo to kilkakrotnie krytykowało pogromy w Rumunii, teorie rasowe w Niemczech, a dopiero przed krótkim czasem, w związku z ukazaniem się drugiego nakładu „Protokołów Mędrców Syjonu“ które, jak wspomnieliśmy, wydaje Preziosi, zamieściło ostrą krytykę tego „dzieła“, nazywając je „chorobliwym i idiotycznym“.

Trzeba też pamiętać o tym, iż w związku z nowym planem zbrojeniowym, pojęcie „człowiek“, jako indywidualność, jest bardzo wysoko cenione we Włoszech. Energiczny, dzielny, ofiarny człowiek, to jest właśnie nowy „kompleks biologiczny“ dzisiejszych Włoch.

Można zatem wyrazić nadzieję, że nawet trypolitańscy Arabowie, wśród których dziś Mussolini przebywa, nie wpłyną na niego w tym kierunku, by stał się przyjacielem teorii, głoszonych przez Farinacciego i jego towarzyszy.

6 i pół miliona Żydów -- w ciężkiej sytuacji

Londyn, 24. 3 ŻAT. Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej prof. Brodetzki wygłosił w tych dniach publiczny odczyt, w którym zobrazował sytuację Żydów na świecie. Brodetzki zaznaczył, że na ogólną liczbę 16 i pół miliona Żydów tylko *około 6 i pół miliona żyje w warunkach zadowalających.* Reszta, czyli znaczna większość żydostwa, znajduje się w warunkach niekorzystnych, *i grozi jej dalsze pogorszenie sytuacji.* W ciągu najbliższych 5 — 10 lat sytuacja ok. 6 — 7 miln. Żydów ulegnie dalszemu pogorszeniu. Prof. Brodetzki omówił szczególnie ciężką sytuację Żydów w Polsce i Rumunii. Pesymistycznie ocenia on także położenie Żydów na Węgrzech i w Austrii. Zdaniem Brodetzkiego, sytuacja Żydów w życiu duchowym niektórych krajów jest jeszcze gorsza, niż w sferze politycznej i gospodarczej. Cierpienia żydowskiej młodzieży akademickiej w niektórych krajach są niedostatecznie oceniane w Anglii. *Nader krytycznie Brodetzki zapatruje się także na położenie Żydów w Rosji Sowieckiej.* Jego zdaniem, plany kolonizacyjne na Krymie i w Bir-Bidżanie nie powiodły się, mimo znacznego poparcia finansowego ze strony Żydów amerykańskich. Sytuacja Żydów w Rosji — zaznaczył Brodetzki — *zdaje się będzie typową dla położenia Żydów w świecie: dostosowują się oni do systemu gospodarczego większości, pozostając szczupłą mniejszością.* W odniesieniu do Palestyny Brodetzki zaznaczył, że już obecnie liczba Żydów w Palestynie wynosi 420.000 czyli 30 proc. ogółu zaludnienia tego kraju. Żydzi, przybywający do Palestyny, instynktownie czują, że zmienia się baza gospodarcza narodu żydowskiego i że na terenie palestyńskim nie chodzi o szukanie „szczelin“ w ogólnej strukturze gospodarczej, jak to się dzieje w innych krajach.

Arabowie w Egipcie i Syrii przeciwko terrorowi arabskiemu w Palestynie

Jerozolima 24. 3. ŻAT. W prasie egipskiej i syryjskiej jest ostatnio coraz bardziej surowo oceniana arabska akcja terrorystyczna na terenie palestyńskim. „Mokkatam“ (Kair) zaznacza, że w roku ubiegłym, dzięki solidarnemu strajkowi, Arabowie palestyńscy zdołali podnieść swój prestiż i pozyskać sympatie nawet licznych wojskowych angielskich. Nie można jednak tego powiedzieć o akcji terrorystycznej ostatnich tygodni, która nie przysparza Arabom palestyńskim ani szacunku ani korzyści. Przeciwnie, akcja ta bardzo szkodzi ich interesom. Pismo egipskie radzi Arabom zaniechać podobnych „metod walki“. W podobnym tonie utrzymane są artykuły damasceńskiego dziennika „Alif Ba“, który doradza Arabom palestyńskim wytrwania w spokoju i opanowaniu przez 3 miesiące do czasu ogłoszenia sprawozdania Komisji Królewskiej.

Yacht-Klub w Tel Awiwie

Tel - Awiw 24. 3. ŻAT. W Tel - Awiwie powstał pierwszy w Palestynie Yacht - Klub żydowski, który zajmie się wszystkimi gałęziami sportu yachtowego. Z okazji założenia klubu nadesłały powitania żydowski Yacht - Klub w Rydze i związek „Zebulun“. Klub nabyć ma w najbliższym czasie 10 łodzi żaglowych. Konieczną na ten cel sumę zebrano wśród uczestników zebrania konstytującego.



CZWARTEK, 25 MARCA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 W. A. Mozart (Płyty) 12.40 Dziennik połud. 12.50 Aud. dla dzieci wiejskich w opr. T. Rettingerowej 14 Płyty 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 „Orbis mówi...“ 15.18 Koncert reklamowy 15.30 Koncert Wielkopostny. Wyk. Krak. chór Cecyliański pod dyr. J. Nowaka. 16 Fragm. z kazań Sejmu P. Skargi L. Rusakowski 16.15 Wiad. z dnia... 16.20 „Baltazar“ opow. J. Szczepkowskiego dla dzieci starszych 16.35 Średniowieczne pieśni postne — aud. muzyczna 17.05 „Pogotowie opiekuńcze“ odczyt R. Łubieńskiej 17.20 Utwory fortep. w wyk. P. Lewieckiego 17.50 „Książka i wiedza“. O paru książkach podróżniczych“ wygł. prof. St. Sumiński 18 Pogad. aktualna 18.10 Komunikat śniegowy 18.13 Wiad. sport z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Płyty 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 Oryg. Teatr. Wobraźni: prem. słuchow. pt. „Biedaczyna Chrystusowy“ Leopolda Staffa, reż. E. Wiercińskiego 19.30 Koncert muzyki greckiej w dniu święta Grecji. 20 Pogad. „Wśród wołyńskich osadn. wojsk.“ dr. Bac 20.15 z Filharm warsz. koncert symfoniczny w przerwie ok. 21 dziennik wiecz. i pogad. aktnalna 22.30 Chór katedralny w Dijon (płyty).

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 „Pasieka w marcu“ — pogad., 14 p. Kraków, 15.15 Kwintet Stefana Rachonia 15.55 Jak spędzić święto? 16 Skrzynka ogólna w opr. dr. Stępowskiego 16.15 Życie kiultur. stolicy 16.20 p. Kraków 18.20 „Orbis mówi...“ 18.23 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 „Pasieka w marcu“, 14 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Słuchow. dla dzieci młodszych 15.55 Płyty 16 Program 16.05 Minuty literackie 16.20 p. Kraków 18.35 Pogad. 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Śląsk poniechanym wianem“ — pogad. 13 Koncert życzeń 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Pogad. aktualna 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków 23 Skrzynka francuska.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Koncert życzeń 14 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.35 „O rynek warzywny w Łodzi“ — pogad. gosp. 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń. 13.10 Symfonia d-moll Bruknera 15.15 Aud. dla dzieci 18.30 Pieśni pasyjne 19.25 „W 70-lecie urodzin Artura Toscanini“ — odczyt 19.45 Muzyka symfoniczna, 21.10 „Tęsknota serca“ — fragm. liter. 21.40 Słuchowisko 22.20 Kwartet a-moll Schuberta.

Rzym 21 „Pasja św. Matensza“ — Perosiego 22.30 Koncert chóru.

Praga 17.50 Muzyka dla dzieci 19.25 Wesoły program muzyczny, 20 „Faust“ — poemat dramatyczny Goethego z muz. Jeremiasa.

Londyn Reg. 18 Aud. dla dzieci 19 Koncert 21 Wesoły program muzyczny 21.40 „Granit“ — słuchowisko Dane'a.

Paris PTT. 21 Pół godziny niespodzianek 21.30 „La Samaritaine“ — komedia Rostanda w wyk. zesp. teatru Odeon.

Radio Romania 18.10 Muzyka rozrywkowa 19 Muzyka grecka 20.15 Koncert symfoniczny.

Sottens 20 Koncert orkiestrowy 21.15 Wieczór piosenek.



STARE MAŁŻEŃSTWO.

— Powiedz, staruszku, gdybyśmy byli młodzi, czy chciałbyś znowu wziąć mnie za żonę?

— Ależ, moja droga, jest nam dobrze i przytulnie, pocóż mielibyśmy się znowu kłócić? (Le Rire).

NAIWNE.

— Wie pan, przekonywnję się, że im więcej czytam, tym mniej wiem...

— O, pn musi być bardzo oczytany...

STARZY ZNAJOMI

Sędzia (do oskarżonego): Jak się pan nazywa...?

Oskarżony: [illegible] sędzio, [illegible] znamy się przecież oddawna.

MIĘDZY ŻONAMI.

— Mój mąż niezmiernie lubi muzykę. Gdy pragnę coś uzyskać od niego, siadam do fortepianu, gram mu ulubioną jego melodię — i skutek pewny.

— Mój mąż jest jeszcze większym amatorem muzyki: gdy pragnę coś nzyskać, zbliżam się jedynie do fortepianu, a on od razu zapytuje: — ile ci trzeba?

* * *

Do apteki wpada blady, drżący chłopiec i zwraca się do aptekarza:

— Czy pan ma jakiś środek, uśmierzający bóle?

— A co cię boli, chłopcze? — pyta aptekarz.

— Na razie jeszcze nic... — brzmi lękliwa odpowiedź. — Ale mój ojciec przegląda w tej chwili moje świadectwo...

Curiosa angielskie

(s) Wedle urzędowej statystyki, miasto Londyn liczyło w ostatnim roku tylko 9830 mieszkańców, wykazało 83 narodzin i 51 zgonów. To „miasto Londyn“ wcale nie jest wioską w w U. S. A. — jak wiadomo jest tam cała masa Londynów, Paryżów, Berlinów i Wiedniów — ale stolicą Anglii i tym samym stolicą brytyjskiego Imperium. Rozwiązanie zagadki leży w tym, że należy odgraniczyć Londyn od „miasta Londyn“. „Miasto Londyn“ — City of London, krótko zwane „City“, stare miasto londyńskie, dzielnica handlowa angielskiej metropolii, ma swą władzę administracyjną, swoich własnych posłów w parlamencie, własną policję, która wprawdzie pracuje wspólnie ze Scotland Yardem, ale nie podlega prezydentowi policji, i swojego własnego burmistrza, Lorda Mayora. Wielki Londyn w ogóle nie posiada burmistrza i, jeśli mówi się o Lord Mayorze londyńskim, to ma się właśnie na myśli „głowę“ City, władcę 9830 dusz. Za dnia dzielnica wykazuje zupełnie inną ilość mieszkańców, jej biura, domy towarowe składy, zaludniają dwa miliony ludzi. Ale wieczorem, po skończonej pracy, w City pozostają tylko strażnicy, dozorcy, i ci ludzie, których zawód wiąże ściśle z tą dzielnicą.

DWIE GODZINY POLICYJNE.

Na Oxford Street, jednej z najelegantszych ulic Londynu, obcy są świadkami ciekawego zjawiska. O godzinie dziesiątej wieczorem otwierają się nagle wszystkie podwoje kawiarni, restauracyj i wszelkich lokali publicznych po stronie północnej i, goście opuszczający te lokale udają się do lokali, leżących po południowej stronie ulicy. Jest to wynik skomplikowanej ustawy o zamykaniu lokali, która w każdej dzielnicy inaczej brzmi.. Otóż na Oxford Street przebiega właśnie taka granica, wobec czego lokale leżące po jednej stronie ulicy muszą być zamykane już o godz. 10, natomiast po przeciwległej dopiero o 11.

BEZPŁATNY HOTEL.

W miasteczku Rochester w hrabstwie Kentu, na High Street, znajduje się mały hotelik, który przedstawia idealny model i typ hotelu. Za nocleg, kolację i śniadanie nie płaci się zupełnie, wprost przeciwnie, przy opuszczeniu hotelu otrzymuje się jeszcze w biurze hotelowym szylinga na drogę. Ten jedyny w swoim rodzaju hotel nazywa się „Ryszarda Wattsa dom dla podróżnych“. W roku 1579 umarł bogaty przemysłowiec londyński, Ryszard Watts, który w testamencie zostawił ogromny majątek na wybudowanie hotelu i restauracji, w którym po wsze czasy ma znaleźć pomieszczenie 6 ubogich ludzi, nie będących włóczęgami, ani przestępcami.

Każdy gość otrzymuje osobny pokój, jedzenie jest obfite i smaczne, obsługa, jak w najwytworniejszych hotelach. Urządzenie ma wdzięk starego angielskiego domostwa, podłogi są z drzewa dębowego, a stare masywne żelazne łóżka, pamiętają jeszcze podróżnych, którzy w nich sypiali, za czasów królowej Elżbiety, a także cynowe dzbany i miski pamiętają tę epokę.

Majestatyczny rząd ksiąg znajdujący się w hallu hotelu, zapełniają podpisy gości, którzy przewinęli się przez ten dziwny hotel w przeciągu 357 lat. Znajdujemy wśród nich nazwiska znanych artystów, lekarzy, poetów, aktorów, a także zubożałych kupców, marynarzy i robotników.



Wieczna czekolada po wiecznej zapałce

Wieczna zapałka została wynaleziona, wypróbowana i, pogrzebana. Postarali się o to fabrykanci zapałek, dla których „wieczna“ zapałka byłaby ruiną. Tymczasem na drugiej półkuli, w Brazylii, wynaleziono wieczną czekoladę, której fabrykant zbija fortunę. Wieczna czekolada nie jest — oczywiście — wieczna w sensie dosłownym, ale różni się tym od zwykłej czekolady, że można ją tak samo jak gumę do żucia trzymać godzinami w ustach. Czekolada ta składa się z tych samych ingrediencji co zwykła, tylo tylko, że zawiera ona jeszcze jeden składnik, który przyczynia się do jej wielkiej spoistości i czyni ją ciężko rozpuszczalną. Nowy rodzaj czekolady zjednał sobie w Brazylii szalone powodzenie, wynalazca zaś i fabrykant w jednej osobie strzeże pilnie tajemnicy swego wynalazku.

Prezydent republiki radiotechnikiem

Francuscy radioabonenci zauważyli, iż trans[illegible] siedziby prezydenta Lebrun'a, z pałacu Elizejskiego, brzmią bez porównania czyściej i lepiej, niż wszystkie inne przemówienia przez radio. Nie wszyscy jednak wiedzą, iż taki efekt transmisji z pałacu Elizejskiego jest wyłączną zasługą samego prezydenta. Prezydent Lebrun, który jest z zawodu inżynierem, zajmował się praktycznie studiami nad radiem i opatentował kilka wynalazków w tej dziedzinie. Za każdym razem, gdy prezydent przemawia przez radio, a ostatnio było to przed subskrypcją pożyczki wewnętrznej, p. Lebrun sam kontroluje instalację i sprawdza działanie mikrofonu. Temu właśnie zawdzięczają słuchacze francuscy niezmiernie czysty i wyraźny odbiór przemówień prezydenta Lebrun'a.

Japończycy w Hollywood

Mary Pickford, która przenosi się na stałe do Europy, sprzedała swoją słynną willę w Beverloo-Hill, znaną pod nazwą Pickfair (skrót dwóch nazwisk: Pickford i Fairbanks). Cena sprzedażna willi wynosiła niebylejaką sumę 7¼ miliona franków. Nabywcą willi został literat japoński Okamoto, który wpłacił odrazu całą sumę. Okamoto zamierza urządzić w bajecznie pięknej willi internat dla filmowych aktorów japońskich, którzy bawią w Hollywood. Prasa amerykańska przypuszcza, że Okamoto jest tylko figurantem, który nie dysponuje własnymi funduszami, a działa z ramienia jakiejś instytucji czy organizacji japońskiej.

אנו משתתפים בצערו של פרידמן נתן במות עליו אביו ז״ל.

המחנך ותלמידי הכתה VI ב׳
של ביה״ם העממי בקרקוב

אנו משתתפים בצער חברנו החביב, מרדכי פרידמן, במות עליו אביו ז״ל.

המחנך והתלמידים
של הכתה II ג׳ בגמנסיה
ע״ש ד״ר חיים הילפשטיין

Frenetyczne miasto

Taki to oryginalny tytuł „frenetycznego“ miasta świata zyskało Chicago, które zgodnie z ostatnio zebranymi danymi statystycznymi jest najbardziej płodnym w wydarzenia zbiorowiskiem ludzkim. Tak więc w Chicago co 24 godziny popełniane jest morderstwo, co 6 godzin wydarza się tam nieszczęśliwy wypadek, co 4 minuty zaś wypadek mniej tragiczny. Kradzieże z włamaniem następnją tam przeciętnie co godzinę, a zwykłe kradzieże co 20 minut. Co dwie godziny wybucha pożar. Co 15 minut notowany jest w kronikach Chicago zgon, a co 10 minut — aresztowanie. Jest to czarna tablica wydarzeń w Chicago, weselsze ewenementy wydarzają się również w niewielkich odstępach czasu: co 20 minut zawierany jest ślub, a co 8 minut i 28 sekund przychodzi na świat nowy obywatel.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Niemcy zakupują odpadki... w Polsce

W ostatnich dniach zanotowano na rynku włókienniczym ciekawy fakt, ilustrujący poważne trudności surowcowe przemysłu włókienniczego w Niemczech. Ze strony tego przemysłu podjęto starania zmierzające do nawiązania stosunków z przemysłem olejarskim w Polsce, celem nabywania od tego przemysłu odpadków i sukien prasowych wełnianych.

Jak wiadomo, przemysł olejarski w Polsce, szczególnie w województwie wileńskim (w mniejszym stopniu przemysł olejarski w województwie pomorskim) używa przy produkcji zużytych sukien prasowych wełnianych i innych odpadków, które po ukończeniu procesu produkcyjnego w olejarni, są z reguły sprzedawane na rynek włókienniczy. Od szeregu lat Łódź interesuje się tymi surowcami, które niejednokrotnie gatunkowo są wysokie i dla fabryk łódzkich stanowią cenny nabytek.

Cały szereg firm łódzkich zawarł z olejarniami stałe umowy roczne na odbiór tych odpadków i chustek wełnianych.

W roku bieżącym olejarnie wileńskie otrzymały oferty firm niemieckich, które ofiarują za chusty prasowe wełniane wysokie ceny, pragnąc nabyć je w olejarniach polskich w większych ilościach.

Niektóre firmy niemieckie wysunęły nawet propozycje odbioru całego zapasu chust wełnianych w olejarniach wileńskich.

Zdaniem sfer zainteresowanych, sprzedawanie chust wełnianych i innych odpadków przez olejarnie polskie firmom niemieckim jest w chwili obecnej wysoce nieuzasadnione, a nawet szkodliwe dla przemysłu krajowego. Włókiennictwo polskie znajduje się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji surowcowej i każde najmniejsze źródło surowcowe w kraju powinno być do maximum wykorzystane na korzyść włókiennictwa krajowego.

Przemysł olejarski w Polsce ma w pierwszym rzędzie obowiązek zaopatrywać włókiennictwo krajowe, a nie fabryki włókiennicze za granicą, dlatego też włókiennictwo polskie winno czym prędzej porozumieć się z olejarniami krajowymi odnośnie warunków nabycia surowców. Oczywiście, olejarnie krajowe nie powinny śrubować cen na odpadki i chusty wełniane, jak to ma miejsce obecnie, kiedy olejarnie, czując konkurencję pomiędzy fabrykami niemieckimi a krajowymi zupełnie nieuzasadnienie znacznie podniosły ceny tych surowców.

Sprawa reformy świadectw przemysłowych

W tych dniach odbyło się posiedzenie komisji podatkowej Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie, które poświęcone było przede wszystkim rozpatrzeniu sprawy reformy obecnie obowiązującego systemu świadectw przemysłowych. W szczególności omawiane były na tym posiedzeniu wyniki ankiety przeprowadzonej przez biuro Izby, a mającej na celu skonkretyzowanie odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: 1) czy należy świadectwa przemysłowe uchylić w zupełności, czy też ograniczyć się tylko do tzw. małej reformy systemu świadectw przemysłowych, która miałaby polegać na przeprowadzeniu większego zróżniczkowania poszczególnych kategorii świadectw przemysłowych i zniesieniu znamion zewnętrznych, oraz 2) czy w wypadku całkowitego uchylenia świadectw przemysłowych, w jaki sposób poszukiwać by należało ekwiwalentu dla skarbu państwa za ubytek wpływów, spowodowanych zniesieniem tych świadectw.

Po dłuższej dyskusji i szczegółowym rozważeniu wszelkich motywów, przemawiających tak za, jak i przeciw zniesieniu świadectw przemysłowych, komisja doszła do ostatecznej konkluzji, że świadectwa przemysłowe należałoby całkowicie uchylić, przy czym ekwiwalent za dotychczasowe wpływy z tych świadectw winna stanowić podwyżka stawek podatku przemysłowego od obrotu, zróżniczkowana w odpowiednim stosunku do obciążeń poszczególnych kategoryj płatników tego podatku świadectwami przemysłowymi.

Karty rzemieślnicze nie będą zwolnione od opłat stemplowych

Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z podaniem, by od 1 kwietnia 1937 r. zwolnione zostały od opłat stemplowych zgłoszenia po karty rzemieślnicze. Ministerstwo Skarbu na to podanie odpowiedziało odmownie. Przy wydawaniu około 30.000 kart rocznie opłaty stemplowe wynoszą około 330.000 zł., to też skarb państwa nie może sobie pozwolić na ten ubytek dochodów.

Duży popyt na żelazo

Wobec pogłosek o możliwości zwyżki ceny żelaza, zapotrzebowanie nań silnie wzrosło. Składy poczęły odczuwać pewne braki w zaopatrzeniu. Pozostaje to zapewne w związku z coraz bardziej przedłużającymi się terminami wykonania zamówień przez huty.

Wypłacalność odbiorców była na ogół nie zła, aczkolwiek w dalszym ciągu nie odpowiadała wa runkom i terminom płatności ustalanym dla handlu przez przemysł hutniczy.

Zapisy służby domowej do rejestru mieszkańców

Nowe przepisy w sprawie prowadzenia rejestru mieszkańców, które wchodzą w życie z dniem 1 kwietnia br., zmieniają również system zapisów do tegoż rejestru służby domowej.

Wobec wysuwanych przez liczne gminy wątpliwości w sprawie zapisywania służby domowej do rejestru mieszkańców. Z uwagi na znaczną ruchliwość i niestałość tego elementu w ośrodkach miejskich, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że osoby należące do służby domowej powinny być wpisywane do rejestru mieszkańców nie natychmiast po przybyciu do danej gminy, lecz dopiero wówczas, gdy dłuższy okres ich pobytu w gminie i zześrodkowanie w niej stosunków osobistych i gospodarczych (przede wszystkim trwałe wykonywanie na obszarze gminy swego zawodu), pozwoli stwierdzić fakt zamieszkania w gminie. Do chwili ustalenia tych okoliczności, służba domowa powinna być meldowana na pobyt czasowy.

Kiedy administrator-pełnomocnik nie podlega ubezpieczeniu?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że administratorzy - pełnomocnicy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w następujących wypadkach:

1) jeżeli administrator - pełnomocnik w zakresie swych czynności jest niezależny, względnie jeżeli podporządkowanie jego wobec mocodawcy nie przekracza ram zależności, wynikającej z charakteru umowy zlecenia;

2) jeżeli administrator ma prawo przelania swych obowiązków, wchodzących w zakres ścisłej administracji, drogą substytucji na osoby trzecie.

Sztuczna wełna z... łupin bananowych

Produkcja sztucznych włókien doznaje ostatnio jak najdalej idącego zróżniczkowania. Jak wiadomo, Niemcy produkują swe włókna syntetyczne przeważnie z celulozy i z drzewa. Włochy i Holandia natomiast oparły tę produkcję na kazeinie. Ostatnio ukazał się nowy patent angielski na produkcję sztucznych włókien z łupin bananów. Wytwórcą nowego włókna jest koncern włókienniczy Victoria Mill, który zaczął dostarczać na rynek tego nowego produktu. Nowe włókno syntetyczne nadaje się w szczególności do przerabiania go ze sztucznym jedwabiem.

Nadmienić należy, że pomysł wykorzystania łupin bananowych jako produktu wyjściowego dla sztucznej wełny, zawdzięcza fabryka przypadkowi. Jeden z zatrudnionych tam chemików przy obieraniu bananów zwrócił uwagę na znaczną wytrzymałość łupiny. Spostrzeżenie to skłoniło go do przeprowadzenia szeregu studiów i badań technicznych, które w rezultacie dały pozytywny wynik. Nowe włókno nadaje się doskonale do barwienia w analogiczny sposób jak sztuczny jedwab, a jego produkcja jest znacznie tańsza.

Urzędowanie Schachta przedłużone na rok

W myśl ustaw niemieckich zarówno prezes Banku Rzeszy dr Schacht jak też prezes Najwyższej Izby Rozrachunkowej dr Sämisch przekroczyli granicę wieku w służbie państwowej. W tych dniach przedłużono obu prezesom okres urzędowania o jeden rok.

Rekordowe zyski koncernu zbrojeniowego

Donoszą z Londynu, że koncern przemysłu zbrojeniowego Vickersa osiągnął w ubiegłym roku operacyjnym czysty zysk w wysokości 1.6 miln. funtów szterlingów, czyli o ćwierć miliona więcej niż w roku poprzednim.

Zysk firmy Vickers Armstrong, należącej do koncernu Vickersa, wynosi 760 tys. funtów wobec 609 tys. funtów w poprzednim roku operacyjnym.

Brak drzewa i żelaza w Palestynie

W związku z dużym zapotrzebowaniem na drzewo i żelazo na rynkach światowych, daje się zauważyć od szeregu tygodni dotkliwy brak tych artykułów na rynku palestyńskim, co stanowi dużą przeszkodę dla ruchu budowlanego. Ceny żelaza i drzewa w Palestynie stale wzrastają, a pomimo to zapotrzebowanie rynku nie może być zaspokojone.

—<>—

ŻYCIE I SĄDY

CZY ZWYCZAJ MOŻE BYĆ ŹRÓDŁEM PRAWA DO GRATYFIKACJI URZĘDNIKA.

Edmund R. został zaangażowany na dwa lata, przez Karola B. jako pracownik umysłowy z pensją 700 zł miesięcznie. Na 11 miesięcy przed upływem terminu został on bez wypowiedzenia zwolniony i wystąpił do sądu o 11-miesięczną pensję i gratyfikację. Sąd Apelacyjny przyznał powództwo w części dotyczącej jednomiesięcznego wynagrodzenia, zaś w części dotyczącej gratyfikacji oddalił, wychodząc z założenia, iż skarżący w umowie nie zastrzegł sobie prawa do gratyfikacji i już nie może przeto powoływać się na zwyczaj, które go stosowanie tylko w braku umowy jest dopuszczalne. Sąd Najwyższy na żądanie pracownika skasował ten wyrok stwierdzając, że przytoczone przez Sąd Apelacyjny motywy stanowią obrazę art. 12 rozp. o pracy pracowników umysłowych, według którego źródłem prawa pracownika do gratyfikacji może być umowa lub zwyczaj, a więc gratyfikacja nie tylko należy się wtedy, gdy jest zastrzeżona, ale również wówczas, gdy zwyczaj w tej materii istnieje. Sąd Apelacyjny zatem pozostawiając przeprowadzony na istnienie tego zwyczaju dowód bez rozpoznania wychodził z błędnych założeń, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej (S. N. I. C. 1520/31)

—<>—

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ"

Wyszedł z druku numer 35 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". W numerze tym znajdujemy artykuły: wstępny pt. „Błąd najcięższy", zawierający omówienie sprawy wprowadzenia nowych podatków, dalej artykuł pt. „Od konwersji do konwersji", zawierający zarówno szkic historyczny naszej polityki kredytowej, jakoteż omawiający ostatnie aktualne w tej dziedzinie sprawy. Dalej artykuł pt. „Jaki mamy budżet" oparty na analizie cyfr podstawowych, wyjętych ze sprawozdania komisji budżetowej Senatu. W artykule pt. „Żółw sprawiedliwości" omówiona jest sprawa technicznych niedomogów w wymiarze sprawiedliwości na terenie spraw cywilnych, zaś w artykule pt. „Brzeszcze" — wszechstronne omówienie głośnej sprawy inwestycji brzeszczańskich oraz zamierzonego powiększenia kontyngentu wydobywczego tej państwowej kopalni.

Zamordowanie lekarza krakowskiego

Wstrząsająca zbrodnia w śródmieściu Krakowa. -- Sprawcą zabójstwa absolwent medycyny

KRAKÓW, 25 marca.

Wczoraj w godzinach popołudniowych Kraków zaalarmowany został wiadomością o zabójstwie, którego ofiarą padł lekarz krakowski. Sprawa odbiła się tym głośniejszym echem, że zabójcą okazał się również lekarz, a wypadek rozegrał się w jasny dzień na jednej z ulic krakowskich.

Na ul. Paderewskiego

Miejscem krwawego porachunku była ulica Paderewskiego. Jest to krótka uliczka, łącząca Plac Matejki z Rynkiem Kleparskim. Z jednej strony tej ulicy znajduje się gmach Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Krakowie, naprzeciw, wśród kilku domów, rozciąga się na przestrzeni kilkunastu metrów parkan, odgradzający od chodnika niezabudowaną parcelę.. Obok tego właśnie parkanu dokonane zostało zabójstwo.

O 2.05 po południu

Rzecz działa się o godzinie 2.05 popołudniu. W tym to czasie nieliczni przechodnie względnie kupcy znajdujący się przed swymi sklepami zauważyli dwóch mężczyzn, idących od strony Rynku Kleparskiego w kierunku Placu Matejki. Niektórzy ze świadków, którzy zaobserwowali obu mężczyzn stwierdzają, że w chwili, kiedy obaj znaleźli się obok parkanu, jeden rzucił pod adresem drugiego: „Ty łotrze!"

Sześć strzałów

Wypowiedziawszy te słowa jeden z mężczyzn dobył błyskawicznym ruchem rewolweru i kierując go w głowę towarzysza rozpoczął strzelaninę. Padły dwa strzały, które trafiły ofiarę w głowę. Ciężko ranny upadł na ziemię, a wówczas strzelający oddał jeszcze dalsze cztery strzały. Jeden z nich trafił rannego w głowę, dalsze trzy trafiły go w brzuch.

Dokonawszy strasznego czynu sprawca schował spokojnie rewolwer do kieszeni, podniósł kołnierz od palta i nasunąwszy kapelusz na czoło, począł szybkim krokiem oddalać się w kierunku Placu Matejki. Po przejściu kilku kroków począł coraz szybciej biec.

Aresztowanie sprawcy

Huk strzałów zaalarmował momentalnie otoczenie. Sześciokrotny odgłos strzałów rewolwerowych zaalarmował zarówno urzędników i pracowników kolejowych, znajdujących się w gmachu naprzeciw miejsca, gdzie dokonano zbrodni. Usłyszeli go również ludzie znajdujący się na Rynku Kleparskim. W jednej chwili zaroiło się na ul. Paderewskiego.

Niedaleko miejsca zbrodni, bo obok gmachu Feniksa na ul. Basztowej przechodził w tymże momencie komisarz Kuziel, zastępca naczelnika wojewódzkiego Urzędu Śledczego w Krakowie, idąc w towarzystwie jeszcze jednego oficera policji.

Słysząc huk strzałów, komisarz Kuziel zorientował się momentalnie w sytuacji i przebiegłszy krótki odcinek ul. Basztowej znalazł się na Placu Matejki w momencie, gdy z ul. Paderewskiego wyłoniła się właśnie sylwetka sprawcy, biegnącego w tę stronę.

Ręce do góry:

Komisarz Kuziel dobył rewolweru i podbiegłszy do uciekającego, zatrzymał go okrzykiem: „Ręce do góry!" Mężczyzna zawahał się, przystanął i podniósł posłusznie ręce do góry. Komisarz zrewidował mu kieszenie, z których wyjął rewolwer, oraz garść naboi. W rewolwerze znajdował się pusty magazynek na sześć naboi, w kieszeni znajdowało się osiem naboi rewolwerowych. Obaj oficerowie policji odstawili zatrzymanego mężczyznę do pobliskiego I-go Komisariatu Policji, gdzie zatrzymano go celem przesłuchania.

Tymczasem rozgrywały się dalsze wypadki na ul. Paderewskiego, gdzie na chodniku obok parkanu leżał dogorywający mężczyzna. Przechodnie wezwali Pogotowie Ratunkowe, którego karetka przybyła za chwilę na miejsce wypadku. Wszelka pomoc była jednak spóźniona, gdyż przed przybyciem lekarza nastąpił zgon ofiary krwawego zamachu. Niebawem zjawili się na miejscu przedstawiciele władz a to prokurator dr Klimczyk i kierownik I-go Komisariatu P. P. Komisarz Stasiak, pod których kierownictwem wdrożone zostały dochodzenia.

Zabójca i jego ofiara

Ustalone zostało, że wypadek rozegrał się między dwoma lekarzami. Zabity został 33-letni dr Eustachy Wójtowicz, lekarz chorób skórnych i wenerycznych przy ul. Zacisze 14 w Krakowie. Natomiast zabójcą jego okazał się 34-letni Stanisław Góra, absolwent medycyny, urodzony w Dzierożnie, powiat Pińczów, żonaty, zamieszkały stale we Lwowie.

Ponieważ zabity mieszkał w pobliżu miejsca, gdzie dokonano zabójstwa, zawiadomiono natychmiast żonę, która po chwili przybyła na ul. Paderewskiego. Na widok zwłok męża młoda kobieta zemdlała tak, że musiano ją przenieść do mieszkania.

Zwłoki pozostały na miejscu do godz. 3.30. O tej porze przybyła trupiarka, która przewiozła zwłoki do Zakładu Med. Sąd. Na miejscu przeprowadzono dokładne pomiary, odnoszące się do sytuacji, w jakiej zbrodnia została dokonana, jak też ilości i kierunku strzałów. Funkcjonariusze policji zebrali również łuski wystrzelonych naboi, które dołączone zostały do dowodów rzeczowych w tej sprawie.

Pogłoski

Pierwsze chwile po zbrodni nie pozwoliły na ustalenie przyczyny krwawego porachunku między dwoma lekarzami. Wszystko obracało się w sferze dociekań i domysłów, natomiast trudno było ustalić tok wypadków, które poprzedziły krytyczną chwilę.

Według krążących pogłosek sprawca zabójstwa telefonował o godz. 8 rano do śp. dra Wójtowicza i umówił się z nim na spotkanie, które nastąpiło o godz. 2-giej na Rynku Kleparskim, tuż przed dokonaniem zabójstwa.

Faktem jest, że dr Wójtowicz, który był również lekarzem w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, cieszył się dobrą opinią.

Na tle manii prześladowczej?

Najistotniejszy problem tej sprawy, t. j. motyw zbrodni, nie został na razie konkretnie ustalony. Dokoła niego obracało się przesłuchanie sprawcy przez sędziego śledczego dr. Zacharskiego i prokuratora dr. Klimczyka. Trwało ono od godz. 4 po południu do 10 w nocy, a szczegóły utrzymane są na razie w tajemnicy.

Pewien snop światła rzucają na tę sprawę opinie rodziny śp. dr Wójtowicza, oraz jego kolegów z ławy uniwersyteckiej. Koledzy z lat studenckich, którzy znali zarówno zabitego, jak też zabójcę ze studiów na wydziale lekarskim U. J. w Krakowie stwierdzają, że u Góry można było zauważyć objawy manii prześladowczej.

Góra wmawiał sobie stale, że śp. dr. Wojtowicz, który wykazywał zawsze lepsze postępy w nauce, rywalizuje z nim pod tym względem. Góra wmawiał sobie nawet, że kolega dąży do działania na jego niekorzyść. Podobno to miało wpłynąć na Górę, że opuścił uniwersytet krakowski i przeniósł się na uniwersytet lwowski. I tam jednak nie opuszczała go myśl, która prześladowała go od dłuższego czasu i podobno dlatego przybył obecnie do Krakowa.

O ile na razie trudno stwierdzić pewność powyższych przypuszczeń, o tyle wiadome jest, że rodzina zmarłego nie zauważyła ostatnio jakiegoś zatargu między nim a Górą. Onegdaj przyjechał Góra ze Lwowa i chciał koniecznie zobaczyć się ze śp. dr. Wójtowiczem. Wczoraj telefonował do niego, mówiąc, że nie wpuszczono go do mieszkania dr. Wójtowicza, którego siostra zatrzasnęła przed nim drzwi.

Stanęło na tym, że śp. dr. Wójtowicz umówił się z nim na spotkanie w czasie którego doszło do tragicznego konfliktu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jakkolwiek zamordowany pochodzi z Małopolski, to jednak sprawa nie ma charakteru politycznego.

Wydawca „Mein Kampf" skarży tłumacza czeskiego o milion k. cz.

Berlin, 24. 3. (B) Hitlerowskie wydawnictwo Eher, w którego nakładzie ukazują się wszystkie wydania „Mein Kampf" Hitlera, upoważniło swego zastępcę prawnego w Pradze, do wniesienia skargi przeciwko wydawnictwu „Orbis", w którym ukazała się książka dra Fr. Bauera pt. „Muj Boj" oraz do zażądania odszkodowania, w wysokości jednego miliona koron czeskich.

Autor książki „Muj Boj" dr Bauer, jest naczelnym publicystą i redaktorem pisma „Narodni Politica". Napisał on biografię Hitlera w ten sposób, że „Mein Kampf", który pisany jest w pierwszej osobie, przetłumaczył w osobie trzeciej. Wywody Hitlera uzupełniał częstymi uwagami, które umieszczone zostały w samym tekście i zawierały krytykę führera ze stanowiska czeskiego i demokratycznego.

Sąd czeski będzie zatem musiał rozstrzygnąć, czy książka dra Bauera posiada znamiona występku przeciwko prawom wydawnictwa Eher, czy też „Muj Boj" może być uważany za książkę całkowicie samodzielną, nie mającą nic wspólnego z „Mein Kampf" Hitlera.

Instrukcje dla komunistów czeskich

Mor. Ostrawa, 24. 3. PAT. Ostrawski „Poledni Denik" donosi, iż partia komunistyczna w Czechosłowacji otrzymała od międzynarodówki moskiewskiej instrukcje, polecające prowadzenie akcji politycznej „w duchu rządowej polityki Czechosłowacji". Instrukcja zawiadamia, że międzynarodówce komunistycznej w Czechosłowacji otwarte zostało konto w wysokości 1.500.000 koron na akcję w północnych krajach.

Ten sam dziennik przytacza również urywek z pisma czeskiej partii socjalno-demokratycznej, rozesłanego w tych dniach do wybitnych członków tej partii z zaleceniem utrzymywania z partią komunistyczną „cichej współpracy".

Wydawnictwo Sztybla

Warszawa, 23. 3. ŻAT. W tych dniach zostało założone wydawnictwo Sztybla w Warszawie. Celem jego jest ożywienie hebrajskiego ruchu literacko - naukowego w krajach europejskich. Kierownictwo spoczywa w ręku znanego poety hebrajskiego M. Szohama - Polakiewicza (dział beletrystyczny) i doc. dra Steina (dział naukowy). W najbliższym czasie wydawnictwo ogłosi następujące publikacje: „Elohei Barzel" (Bogowie Żelaza), dramat Szohama i hebrajską monografię o Filonie z Aleksandrii pióra dra Steina. Dalsze publikacje obejmą „Wesele" Wyspiańskiego w przekładzie B. Pomeranca. Pisma Seneki, Starożytności Józefa Flawiusza i inn.

KRONIKA

MARZEC	Wschód słońca 5 g 17 m
25	Zachód słońca 17 g 44 m
CZWARTEK	13 Nisan 5697

Konferencja trzech Central Keren-Hajesodu w Polsce

W niedzielę, dnia 21 marca odbyła się w lokalu „Keren Hajesod'u" w Warszawie konferencja przedstawicieli 3-ch central „Keren Hajesodowych, pracujących w kraju. W konferencji wzięli udział ze strony warszawskiej centrali członkowie egzekutywy pp. dyr. M. Hindes, dr Lewitowa, prof. dr Weiss, inż. M. Tomkin, L. Szczupakiewicz, oraz dyrektor Keren Hajesod'u p. dr Schiper i generalny sekretarz p. A. Zylberberg. Z ramienia lwowskiego Keren Hajesod'u przybyli na konferencję pp. dr Kopel Schwarz i dr Rothfeld, zaś z Krakowa pp. dr Spiegel, M. Finkelstein i dr Menasche. W konferencji uczestniczył wreszcie jako przedstawiciel jerozolimskiej centrali „K-H" p. dr N. M. Gelber.

Obrady konferencji odbyły się pod przewodnictwem p. dyr. M. Hindesa i były poświęcone aktualnym zagadnieniom pracy na rzecz „K-H" t. j. propagandzie, organizacji, umowie clearingowej, odnowieniu umowy z centralą KKL itd.

W związku z przyszłą kampanią na rzecz „K-H" postanowiono jednomyślnie zaprosić prezydenta Organizacji Syjonistycznej prof. Chaima Weizmana do proklamowania akcji.

W sprawie propagandy powzięto szereg uchwał w kierunku zmodernizowania metod propagandy, przy czym położono nacisk na propagandę przy pomocy obrazów świetlnych i filmów.

Debata w sprawach organizacyjnych toczyła się głównie koło takich zagadnień, jak utworzenie sekretariatów rejonowych, praca w małych ośrodkach, usprawnienie pracy dobrowolnych działaczy, systemy inkasa itd. M. in. zwrócono uwagę na liczne akcje zbiórkowe, które równocześnie są przeprowadzane w kraju i podkreślono że K. H. jako najważniejszy instrument odbudowy Palestyny powinien zajmować czołowe miejsce wśród zbiórek.

Z innych kwestyj, poruszonych na konferencji, zasługuje na uwagę sprawa dyplomów honorowych i bezpłatnych podróży palestyńskich dla szczególnie zasłużonych działaczy. Postanowiono zwrócić się do centrali K. H. w Jerozolimie z odpowiednimi dezyderatami w tej materii i z zadość uczynieniem przyjęto do wiadomości kompetentną informację, że centrale K. H. i K K L wespół z Egzekutywą Agencji Żyd. przygotowują utworzenie funduszu emerytalnego, który by umożliwił weteranom pracy syjonistycznej, zasłużonym w pracy na rzecz funduszów odbudowy, osiedlenie się w Palestynie.

Umowę clearingową wyświetlił wszechstronnie p. dyr. Hindes, który — jak wiadomo — zasiada jako wiceprzewodniczący w komisji clearingowej.

W związku z odnowić się mającą umową między K. H. i KKL uchwalono szereg dezyderatów, które mają na celu usunięcie kolizji w pracy obu tych funduszów.

Konferencja zajęła się również wysłuchaniem sprawozdań o rezultatach osiągniętych podczas tegorocznej akcji na rzecz K. H. i stwierdziła z zadość uczynieniem, że uzyskano bardzo zadawalające wyniki, mimo niedawno przeprowadzonej akcji „Mifal Habicaron", która była wielkim i do niosłym wysiłkiem żydostwa polskiego.

Znaczenie konferencji uwypukliło się wreszcie w szeregu uchwał o skoordynowanie pracy propagandystycznej i organizacyjnej wszystkich trzech central w Polsce.

Akcja świąteczna „Ezry Chalucowej"

Doraźna, przedświąteczna akcja „Ezry Chalucowej" w Krakowie i na prowincji, mająca na celu zaopatrzenie placówek hachszary naszej dzielnicy, w tych dniach się kończy.

Hasło „Pamiętajmy o chalucu" pod którym akcja jest prowadzona, odbiło się szerokim echem wśród społeczeństwa żydowskiego, które w zrozumieniu rozpaczliwego położenia w jakim pługi hachszary się znajdują z powodu ogólnego bezrobocia, nie szczędzi hojnych datków na ten szlachetny cel.

Niestety dotychczas nie zebrano jeszcze odpowiednich funduszów, które umożliwiłyby bodaj najskromniej zaopatrzyć nasze placówki na święta.

Centralny Komiatet Ezry Chalucowej w Krakowie apeluje tą drogą do wszystkich, którzy dotychczas datku na rzecz tej akcji nie złożyli, by spełnili swój obowiązek wobec chaluca i na ten cel odpowiednią kwotę zaofiarowali.

Żydożercze napisy na życzeniu noworocznym

W swoim czasie poruszyliśmy sprawę tajemniczego umieszczenia obelżywych napisów żydożerczych na życzeniu noworocznym, wysłanym do jednego z obywateli żydowskich naszego miasta — przy czym pod adresem Dyrekcji Poczt skierowaliśmy apel o przeprowadzenie w tej sprawie dochodzeń.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w wyniku dochodzenia Dyr. Poczt w Krakowie stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że napisy żydożercze na życzeniu noworocznym nie pochodziły absolutnie od kogokolwiek z pośród personalu pocztowego. Odnośny list z życzeniami musiał być błędnie doręczony przy czym niewłaściwy adresat wypisał owe „uwagi", wrzucając następnie list do skrzynki pocztowej.

Wpisy do szkół powszechnych

W zbliżającym się roku szkolnym 1937/38 podlegają obowiązkowi szkolnemu w Krakowie dzieci urodzone w latach 1924—30. Zapis dzieci rocznika 1930 do klasy I-szej odbędzie się w dniach 1—4 kwietnia 1937. Zapis wszystkich innych dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu do klas II—VII, odbędzie się w tym samym czasie w kierownictwie szkół powszechnych.

Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi szkolnemu, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego, lub odroczyć uczęszczanie do szkoły, względnie kształcić je w szkołach prywatnych albo w domu — winni wnieść do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego (ul. Podzamcze 1) lub w najbliższej szkole odpowiednie pisemne zgłoszenie do dnia 1 maja 1937.

Echa głośnej kradzieży

W dniu 1 lutego br. dokonano kradzieży na szkodę A. Taffeta przy ul. Koletek. Służąca Bronisława Jurgała wraz ze swym przyjacielem Michałem Drozdem skradła 1.200 zł. i złoty zegarek.

Na dworcu kolejowym w Krakowie zatrzymano złodziejską parę od której odebrano zegarek oraz 890 zł.

Sprawcy kradzieży odpowiadali wczoraj przed sądem krakowskim, gdzie zasądzono Jurgałę na 8 miesięcy więzienia, Drozda na 6 miesięcy więzienia.

ZATRUCIE RODZINY GAZEM ŚWIETLNYM

Wczoraj rano interweniowało Pogotowie Ratunkowe na ul. Paulińskiej 22, gdzie w mieszkaniu Arona Rosenberga uległa zatruciu gazem świetlnym rodzina jego składająca się z sześciu osób, jak również posługaczka Maria Adamska. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zatrucie było nieznaczne i nie spowoduje poważnych następstw.

Winę wypadku ponosi posługaczka, która czyszcząc piec gazowy, pozostawiła otwarty kurek.

Linia autobusowa Kraków-Katowice będzie uruchomiona 1 kwietnia

Do serii połączeń komunikacyjnych na linii Kraków—Katowice przybywa obecnie linia autobusowa, której uruchomienie nastąpi w dniu 1 kwietnia br. Projekt uruchomienia tej linii wysunął jeszcze przed rokiem Polski Związek Turystyczny w Krakowie. Dzięki porozumieniu ze Związkiem Celowym Samorządów Śląskich, utrzymującym komunikację autobusową na Górnym Śląsku, dochodzi obecnie do skutku uruchomienie linii autobusowej Kraków—Katowice.

Na linii tej kursować będzie luksusowy autobus, w którym znajduje się 43 miejsc siedzących. Miejsca w autobusie wyściełane są skórą, a komfortowe urządzenie zadawala pod każdym względem.

Autobus kursować będzie z czasem sześć razy dziennie. Na razie jednak ilość kursów jest mniejsza. Od 1 kwietnia autobus odjeżdżać będzie z Katowic o godz. 7.30 rano i 2-giej popołudniu. Odjazd z Pl. św. Ducha w Krakowie następować będzie o godz. 10.45 przedpołudniem i godz. 17.15 popołudniu.

Niezależnie od linii Kraków—Katowice, uruchomienie autobusu będzie miało duże znaczenie dla miejscowości położonych wzdłuż całej trasy. — Autobus będzie bowiem przechodził z Krakowa przez Bronowice, Zabierzów, Krzeszowice, Trzebinię, Chrzanów, Jaworzno, Mysłowice do Katowic. Wszystkie te miejscowości znajdą więc możność w komunikacji autobusowej z Krakowem — wzgl. Katowicami. Również na terenie Krakowa znajdować się będą trzy przystanki, a to na ul. Dunajewskiego 3, obok Domu Śląskiego i na Łobzowie.

Cena biletu jazdy z Krakowa do Katowic wzgl. z powrotem wynosić będzie 4.30 zł w jedną stronę

—<>—

— POPIS GIMNASTYCZNY Ż. T. G. odbędzie się w Lag Beomer. Wzywa się wszystkich uczestników kursów do regularnego uczęszczania na lekcje gimnastyki, celem należytego przygotowania do popisu.

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI ś. p. **DRA JÓZEFA FUSSMANA** w drugą rocznicę Jego śmierci składają na Stow. „Beth Lechem" p. Artur Steinsberg zł. 10.— Michał Erlich zł. 10.—.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 24. 3. Pszenica dworska czerw. stand. 30.50—31 biała stand. 30.25—30.75 targowa stand. 29.75—30.25 Żyto targowe stand. 25.25—25.50 Owies dworski stand. niezadeszcz. 24.75—25 lekko zadeszcz. 22.75—23.25 targowy stand. lekko zadeszcz. 22.25—22.50 Jęczmień dworski stand. 24—25.50 targowy stand. 23.25—23.50 Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 48.75—49.25 IA 45 proc. 46.75—47.25 IB 55 proc. 45.75—46.25 IC 60 proc. 43.75—44.25 ID 65 proc. 41.75—42.25 IID 65 proc. 39.75—40.25 IIE 60 proc. 37.50—38 IIG 65 proc. 35.25—35.75 IIIA 70 proc. 30.25—31.25 IIIB 75 proc. 24.25—25.75 pastewna 17—18 razowa 95 proc. 34.50—35 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 38, 65 proc. 37. razowa 95 proc. 29.25—29.75 Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 38.50 65 proc. 37.50. Tendencja spokojna podaż średnia dowozy średnie. Następne notowanie 31 marca br.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 3. Akcje: Bank Polski 98½—98, Cukier 29, Węgiel 20¾ Lilpop 13.80, Starachowice 32.75.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 64, II em. 68 konwersyjna 54¾ dolarowa 53.50 (kupon 53.25) dolarowa (dolarówka) 44 stabilizacyjna 368 (kupon 77.39) konsolidacyjna grube 52½—52¾ drobne 50½. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 88.85 Gdańsk 100.20 Holandia 288.95 Kopenhaga 115.44 Londyn 25.80 Nowy Jork czek 5.27 3/8 Nowy Jork tel. 5.27¾ Oslo 129.65 Paryż 24.24 Praga 18.37 Sztokholm 133 Szwajcaria 120.25 Włochy 27.85 Berlin 212.36. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 24. 3. Kursy orientacyjne: Dillonowska 52 Warszawska 47 konsolidacyjna grube 52½ drobne 50½ stabilizacyjna 367 śląska 47. Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 24. 3. Ceny orientacyjne: jęczmiona bez zmiany, owies bez zmiany, otręby jęczmienne 14.75—16. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Uwaga: owies jednolity nadający się do siewu ponad notowania. W piątek 26 marca bm. odbędzie się zebranie giełdowe, natomiast nie będzie czynna komisja notowań. Biuro giełdy otwarte będzie w tym dniu tylko do godz. 13, w sobotę 27 marca br. będzie giełda jak i biuro giełdy nie czynne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 3. Dewizy: Paryż 20.16 Londyn 21.44½ Nowy Jork 439 Bruksela 73.91 Mediolan 23.12¼ Amsterdam 240.15 Berlin 176.60 Sztokholm 110.57½ Oslo 107.77½ Kopenhaga 95.75 Praga 15.30½.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 3. Kursy zamknięcia: Stabilizacyjna

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

63½. Tendencja utrzymana.

Nowy Jork, 23. 3. Kursy zamknięcia Berlin 40.23 Londyn kabel 488 21/32 Paryż 4.59 3/8 Zurych 22.77¾ Rzym 5.26¼ Amsterdam 54.72.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 24. 3. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 33 5/8 termin. 33¾ Cyna 298—299 termin 289¼—½ Banka 299½ Straits 299½ Ołów 31 7/8 termin 31¾ Miedź 72 1/8—½ termin. 71 11/16—¾ Elektrolit 78—79. Złoto 142.3½.

Nie będzie dewaluacji jena

Minister finansów Japonii oświadczył ostatnio, że rząd nie nosi się na razie z zamiarem dewaluacji jena. Zdaniem rządu, dewaluacja nie miałaby praktycznego znaczenia tak długo, dopóki waluty innych państw nie są stabilizowane.

Minister kolonii o obecnej sytuacji w Palestynie

Londyn, 24. 3. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin labourzysta Flechter interpelował ministra kolonii, czy nie mógłby złożyć oświadczenia o obecnej sytuacji w Palestynie. Minister w odpowiedzi oświadczył, że **ogólna sytuacja pokrywa się z tym, co powiedział na posiedzeniu Izby w dniu 17 bm.** Co się tyczy stanu bezpieczeństwa, to w okręgach południowych sytuacja nie jest nienormalna, natomiast w okręgach północnych dokonano licznych aresztowań o charakterze prewencyjnym. Wysoki Komisarz Palestyny w ubiegły piątek powrócił do Palestyny i odbywa obecnie podróż inspekcyjną po Galilei, gdzie ostatnio miały miejsce rozruchy. W dniach najbliższych minister oczekuje doniesienia sir Wauchope'a o sytuacji.

Poseł Campbel Steven zapytał ministra, czy jest mu wiadomym, że sędzia w Tyberiadzie oświadczył pewnemu oskarżonemu żydowskiemu, który bronił się przed napastnikiem arabskim, że gdy jest atakowany, powinien się ukryć, nie zaś się bronić Czy — pyta interpelant — **Żydzi w Palestynie nie mają tych praw do samoobrony, co mieszkańcy Anglii?**

Minister: dotychczas nie otrzymałem oficjalnego doniesienia o tym, co sędzia w Tyberiadzie oświadczył żydowskiemu oskarżonemu. Co się tyczy drugiej części pytania, **nie widzę powodu, dla którego żydowskim mieszkańcom Palestyny nie miałyby przysługiwać te same prawa do samoobrony, co mieszkańcom Anglii.**

Poseł Williams pytał: czy mufti Jerozolimy i naczelna rada arabska potępiły mordy i akty gwałtu, dokonane w ostatnim czasie?

Minister: Komunikat wydany przed kilku dniami głosi, że naczelna rada arabska wezwała Arabów do powstrzymania się od udziału w aktach gwałtu.

Williams: Czy po ogłoszeniu tego oświadczenia mordy ustały?

Minister: Odbywają się w dalszym ciągu.

Następnie poseł Cassley pyta: czy minister przypuszcza, że naczelna rada arabska nie jest sprzeciwia się terrorowi.

Minister: wszystkie dowody, jakie posiadam przemawiają za tym, że naczelna rada arabska sprzeciwia się temu terrorowi.

Poseł Wilfan: Jaka jest opinia ministra co do projektu zorganizowania armii złożonej z obywateli palestyńskich?

Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Ofensywa wojsk rządowych zatrzymała się

Siguenza. 24. 3. PAT. Według wiadomości, nadeszłych wczoraj z frontu Guadalajara, wojska rządowe nie usiłowały podejmować ataku na żadnym odcinku tego frontu. Stając się jasnym, że komuniści dotarli do linii oporu, przewidzianej przez sztab gen. Mola i nie zdołali się posunąć dalej dzięki skutecznej obronie powstańców. Milicjanci którzy przeszli wczoraj na stronę powstańczą, mieli oświadczyć, że dowództwo wojsk rządowych chciało jakoby wykorzystać rezultaty ataków, prowadzonych w ostatnich dniach, lecz nie otrzymawszy żądanych posiłków, nie mogło podejmować dalszej akcji dysponując jedynie wojskami, wyczerpanymi przez całotygodniowe walki.

Avila. 24. 3. PAT. Korespondent Havasa donosi, że na froncie Guadalajara sytuacja uległa pewnej stabilizacji. Wojska rządowe są wyczerpane po ostatnich kontratakach. W ciągu dnia wczorajszego nie była podejmowana żadna akcja ani z jednej, ani z drugiej strony.

Sam gen. Franco...

Paryż. 24. 3. PAT. „Petit Parisien“ zamieszcza depeszę z Londynu, według której otrzymano tam z Madrytu wiadomość o odwołaniu generała włoskiego Bergenzoli z powodu odwrotu jego armii w Guadalajara *Dowództwo nad operaciami ma objąć sam gen. Franco.*

Samoloty niemieckie dla powstańców

Walencja. 24. 3. PAT. Minister marynarki i lotnictwa komunikuje: W ciągu dzisiejszej walki powietrznej na odcinku Kordoby strącony został samolot powstańczy typu Junkers. Komunikat dzisiejszy dodaje: Według informacyj, otrzymanych od posła hiszpańskiego w Bernie, prasa bazylejska donosi, że ubiegłej nocy słychać było odgłos motorów lotniczych, szybujących na wielkiej wysokości. Ten lot nocny, na który nie zostało wydane pozwolenie władz, jak przypuszczają, przedsięwzięty był przez samoloty niemieckie, przelatujące nad terytorium szwajcarskim i francuskim w drodze do hiszpańskich oddziałów powstańczych.

Powstańcy bombardowali miasto Castellon

Paryż. 24. 3. PAT. Korespondent Havasa donosi z Castellon, że okręt hiszpański powstańczy bombardował wczoraj wieczorem Castellon. Bombardowanie trwało 15 minut Dotychczas wśród ludności cywilnej naliczono 7 zabitych i ponad 30 rannych, w czym kilka osób ciężko. Jeden pocisk wpadł na kiosk, położony na placu w środku miasta, w którym znajdowało się kilkanaścioro dzieci.

W sprawie cen węgla

Warszawa, 24. 3. (Sin). Z Katowic donoszą: Prezydium Unii polskiego przemysłu górniczo-hutniczego w Katowicach ogłasza sensacyjne oświadczenie w sprawie sytuacji przemysłu węglowego. Powodem wystąpienia Unii stał się artykuł „Gazety Polskiej“, który na tle grożącego ostatnio strajku węglowego postawił przemysłowi węglowemu szereg zarzutów. Unia nazywa zarzut „Gazety Polskiej“ insynuacją i wyraża przypuszczenie, że „Gazeta Polska“ propagując politykę niskich cen zmierza celowo do zrujnowania prywatnych przedsiębiorstw górniczo-hutniczych i do uczynienia ich w ten sposób dojrzałymi do zmiany formy władania, czyli w rzeczywistości do ich upaństwowienia. Unia wspomina, że polski przemysł węglowy zmuszony był do zupełnego przestawienia kierunku swej pracy i że wśród ostrej walki konkurencyjnej między Anglią i Niemcami polski przemysł węglowy doprowadził eksport do najwyższych cyfr, jakie kiedykolwiek osiągnął. Prezydium Unii stwierdza, że trzykrotna obniżka cen węgla nie wpłynęła wcale na zwiększenie obrotów wewnętrznych natomiast przyniosła przemysłowi węglowemu 300 milionów zł. straty, czego następstwem była znaczna dewastacja kopalń i zmniejszenie ich zdolności produkcyjnej o około 40 procent. Wyjątkowo niskie ceny zmuszały przemysł węglowy do koncentracji produkcji na najtaniej produkujących i najlepiej urządzonych kopalniach, co pociągnęło za sobą coraz to silniejszy wzrost bezrobocia w górnictwie. Za jedyne wyjście z sytuacji uważa Unia podwyższenie cen węgla w kraju, celem przywrócenia przemysłowi węglowemu rentowności i umożliwienia mu robót inwestycyjnych w kopalniach. Unia zaznacza, że polityka niskich cen spowodować musi wysokie deficyty w przedsiębiorstwach całkowicie i pół państwowych. Prezydium Unii uważa wkońcu, że „Gazeta Polska“ w swej kampanii zohydza w oczach całej opinii publicznej polski przemysł węglowy, że wyrządza ciężką krzywdę państwu, szkodząc programowi wzmocnienia konsolidacji wewnętrznej, jego siły gospodarczej i obronnej.

KRONIKA ŁÓDZKA

Min. Kościałkowski w Łodzi

Łódź. 24. 3. (G) Dziś o godzinie 10 rano, przyjechał tu minister Kościałkowski. Po odbyciu konferencji w województwie, p. minister zlustrował działalność Funduszu Pracy i Pomocy zimowej.

Zredukowany kontyngent ubojowy

Łódź. 24. 3. (G) Województwo wyznaczyło kontyngent mięsa koszernego na kwiecień. Wynosi on 578.000 kg, tj. 10 procent mniej niż w marcu. Żadnych dodatkowych kontyngentów z okazji świąt województwo nie wyznaczyło.

„Wynalazek“ endeków pabianickich

Łódź. 24. 3. (G) W Pabianicach endecy rozpoczęli akcję bojkotową. Przed wszystkimi sklepami żydowskimi są ustawione pikiety. Na tym tle dochodzi do ostrych incydentów. Endecy znaleźli „znakomity“ środek przeciwko takim incydentom: oto każdego Żyda, który nie chce się dać przez nich terroryzować, oskarżają, że obraża naród polski...

Strajki okupacyjne

Łódź. 24. 3. (G) Do inspektora pracy zwrócili się delegaci robotników, pracujących w fabryce Rauchera w Zgierzu i oświadczyli, że z 63 robotników, którzy okupowali fabrykę, 37 dobrowolnie przerwało okupację, solidaryzując się ze stanowiskiem klasowych związków zawodowych. Jedynie 26 robotników pozostających pod wpływem związku „Praca“ pozostaje nadal w fabryce Delegacja prosiła inspektora pracy, by wpłynął na uruchomienie fabryki zaraz po świętach.

Łódź. 24. 3. (G) W tkalni Majera w Zgierzu wybuchł strajk okupacyjny na bardzo oryginalnym podłożu. Właściciel tej fabryki zwrócił się do władz w Warszawie z prośbą o uruchomienie trzeciej zmiany. Nadeszła jednak odpowiedź odmowna. Robotnicy na znak protestu zastrajkowali, okupując jednocześnie fabrykę. Dziś okupację przerwano i robotnicy wysłali delegację do Warszawy.

Przeciw naganiaczom

Łódź. 24. 3. (G) Do Starostwa Grodzkiego zwrócili się dziś właściciele magazynów konfekcji przy ul. Nowomiejskiej w sprawie zlikwidowania tzw. naganiaczy, którzy werbują klientów. Twierdzą oni, że na tym cierpi uczciwy handel. Starosta przyrzekł rozpatrzyć ich prośbę.

—<>—

Wznowienie egzaminów na Politechnice

Warszawa. 24. 3. (Sin.) W myśl decyzji senatu Politechniki warszawskiej, powziętej na wczorajszym posiedzeniu, wznowione zostaną egzaminy dyplomantów począwszy od dnia 1 kwietnia.

Skarga Grzeszolskiej

Warszawa, 24. 3. (Sin). Grzeszolska wystąpiła na drogę sądową przeciwko jednemu z pism w Sosnowcu, które od pewnego czasu drukuje powieść p. t. „Tal“. Grzeszolska poczuła się dotknięta treścią powieści i wystąpiła o konfiskatę zarówno tych odcinków, które już ukazały, jak i tych, które mają być drukowane.

Warszawa, 24. 3. (Sin). Dziś został wypuszczony na wolność za kaucją 5.000 zł. dr. Muszkatenblüth.

Polskie Eldorado -- Sandomierz

Warszawa, 24. 3. (A). Na terenie centralnego okręgu przemysłowego w Sandomierzu czynione są już przygotowania, które umożliwią podjęcie w niedługim czasie robót inwestycyjnych na większą skalę. Przede wszystkim rozpoczęto budowę baraków robotniczych w tych miejscowościach, gdzie mają stanąć nowe zakłady przemysłowe. Równocześnie sporządzane są szczegółowe plany koniecznych dla rozpoczęcia budowy urządzeń pomocniczych. Prace te prowadzone w szybkim tempie będą zakończone prawdopodobnie do maja, kiedy będzie rozpoczęta budowa wielkich zakładów **przemysłowych. Najazd amatorów kupna ziemi w Sandomierzu trwa nadal. Wielu z przybywających proponuje miejscowym samorządom** miejskim przeprowadzenie różnych inwestycyj miejskich. Przy zarządzie miasta Sandomierza powstanie niebawem biuro informacji kupna i sprzedaży ziemi. Czynione są także przygotowania do zaopatrzenia w odpowiednią ilość żywności kadr pracowniczych i robotniczych, które będą zatrudnione przy budowie. W samym Sandomierzu projektowana jest budowa rzeźni, przetwórni owoców, centralnej mleczarni i piekarni.

Jak konkurencja kupców prowincjonalnych udaremniła spekulację przedświąteczną w Warszawie

Warszawa, 24. 3. (A). Od dwóch dni zapanowała na warszawskim rynku spożywczym niesłychana drożyzna, która dziś jeszcze wzrosła. Wobec tego, że haussa nie była właściwie niczym umotywowana, władze administracyjne przystąpiły do przeciwdziałania, wysyłając na miasto kilka lotnych komisji, kontrolujących ceny i jakość sprzedawanych produktów. Niespodziewana spekulacja przedświąteczna załamała się już i to z przyczyn następujących: *Prowincjonalni kupcy, dowiedziawszy się, że w Warszawie ceny produktów idą w górę, poczęli ze wszystkich stron zjeżdżać do stolicy z wielkimi transportami.* Ten nagły przypływ produktów spowodował momentalnie spadek cen.

Jedynie mięso koszerne jest jeszcze na razie bardzo drogie, ale jutro spodziewany jest większy ubój dzięki przyznanemu kontyngentowi dodatkowemu w wysokości 150.000 kg. — a nie jak mylnie podano wczoraj 15.000 kg. — co niechybnie spowoduje także spadek ceny mięsa.

Rząd frontu ludowego -- niezachwiany

Komuniści znaleźli się na marginesie parlamentu

Paryż, 24. 3. PAT. W kołach parlamentarnych komentując wyniki głosowania, jakie zakończyło ostatnią debatę z zadowoleniem podkreślano, iż *rząd zdołał uzyskać 362 głosy przeciwko 215, tj. zgrupował dotychczasową większość rządową z wyjątkiem tylko 12 radykałów, którzy powstrzymali się od głosowania.* Rząd zdołał więc przed rozpoczęciem ferii parlamentarnych uzyskać aprobatę swej dotychczasowej polityki i skupił dawną większość, likwidując niebezpieczne konsekwencje polityczne, jakie mogły pociągnąć za sobą krwawe zajścia w Clichy.

Debata pozwoliła równocześnie na określenie stanowiska partyj większości rządowej wobec wydarzeń w Clichy i wobec sytuacji wewnętrzno-politycznej, uwypuklając równocześnie fakt, iż *pomimo różnic, dzielących radykałów od komunistów, żadna z tych partyj nie jest skłonna do zerwania w chwili obecnej frontu ludowego. Równocześnie debata ujawniła, że wobec akcji komunistycznej zaczyna się wytwarzać wśród innych stronnictw frontu ludowego wyraźna tendencja do przeciwstawienia się ich akcji, tak, iż jak zauważa „Paris Midi“ w czasie ostatniej debaty komuniści znaleźli się właściwie na marginesie parlamentu.*

Po obecnej debacie politycznej Izba w szybkim tempie kontynuować będzie swoje prace, celem wyczerpania porządku dziennego przed rozpoczęciem ferii świątecznych.

Kto głosował przeciw rządowi?

Paryż, 24. 3. PAT. Jak wiadomo, przeciwko rezolucji, wyrażającej rządowi zaufanie, głosowało 215 deputowanych, w tym 51 z federacji republikańskiej lub grub do niej zbliżonych, 29 z lewicy demokratycznej, 3 zbliżonych do lewicy demokratycznej, 4 niezależnych z unii republikańskiej i narodowej, 15 niezależnych z akcji ludowej, 11 demokratów ludowych, 2 do nich zbliżonych, 38 z Alliance Republicaine de Gauche i 4 partii radykałów niezależnych, 23republikanów niezależnych i z akcji socjalnej, 3 zbliżonych do tej grupy, 9 niezależnych agrariuszy, 2 zbliżonych do nich, 11 niezależnych republikanów, 8 z francuskiej partii socjalistycznej, 1 zbliżony do radykałów socjalnych i 5 dzikich. 14 deputowanych nie brało udziału w głosowaniu, a 24 było nieobecnych na posiedzeniu.

Skrupuły części radykałów

Paryż, 24. 3. PAT. W czasie przerwy, jaka nastąpiła w Izbie deputowanych po przemówieniu premiera Bluma, odbyły się posiedzenia kilku grup parlamentarnych. Grupa radykalno-socjalna obradowała nad oświadczeniem premiera. Dep. Marchandeau podkreślił, iż z przemówienia premiera odniósł wrażenie, że *Blum bez zastrzeżeń stanął po stronie manifestantów.* Mówca zaniepokojony jest działalnością na zewnątrz parlamentu partii komunistycznej, która w Izbie udziela najwierniejszego poparcia rządowi. Radykałowie nie powinni dać się wyprowadzić w pole tą dwoistością stanowiska. Mówca gotów jest wypowiedzieć swoje uwagi z trybuny parlamentu, kilku jednak obecnych na zebraniu, powołując się na dyscyplinę grupy, domaga się, aby w imieniu partii przemawiał jedynie przewodniczący grupy Campinchi. Zgodzono się na to, z tym jednak, że Campinchi uwzględni w swojej mowie niektóre uwagi dep. Marchandeau. Następnie Campinchi oświadczył, iż minister spraw wewnętrznych zapewnił go, iż *w czasie feryj Izby nie będą zastosowane żadne sankcje przeciwko ludziom odpowiedzialnym za służbę bezpieczeństwa w Clichy. W zakończeniu posiedzenia kilku członków grupy wyraziło zamiar powstrzymania się od głosowania nad votum zaufania dla rządu, ponieważ głosowanie nie miało być obowiązkowe.* Liczba tych członków nie przekraczała 15-tu.

Marszałkowie Senatu i Sejmu u Prezydenta R. P.

Warszawa. 24. 3. PAT. Pp. marszałkowie Senatu i Sejmu złożyli dziś p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w Spale sprawozdanie z prac ubiegłych sesyj izb ustawodawczych.

P. Prezydent R. P. zatrzymał pp. marszałków na obiedzie.

Zamiast życzeń świątecznych

Warszawa. 24. 3. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przekazał na pomoc zimową bezrobotnym zł 200 zamiast życzeń świątecznych oraz podziękowań za otrzymane życzenia.

Ekscesy antyżydowskie w Kossowie

Warszawa. 24. 3. (A) W Kossowie Podlaskim wybuchły wczoraj podczas dnia targowego ekscesy antyżydowskie. Na rynek przybyło około 500 narowców, którzy przewrócili wszystkie stragany żydowskie, zniszczyli towar i wybili szyby we wszystkich mieszkaniach żydowskich, zmuszając Żydów do zamknięcia sklepów. Wieczorem policja przywróciła spokój.

Bomba w Radzyminie

Warszawa. 24. 3. (A) W Radzyminie rzucono bombę na sklep kupca Neusteina. — Eksplozja zniszczyła częściowo urządzenie sklepu i wybiła szyby w sąsiednim domu. Policja aresztowała jako podejrzanego o rzucenie bomby znanego działacza endeckiego Żółtka.

Powrót „jeńców“ rządu hiszpańskiego do Gdyni

Warszawa. 24. 3. (A) Do Gdyni przybyli już żydowscy importerzy owoców południowych z Warszawy pp. Arkus, Goldreich i Choczner, którzy jak wiadomo, przebywali przez dłuższy czas w więzieniu w Walencji pod zarzutem szpiegostwa na rzecz generała Franco. Jak nas poinformował p. Arkus w rozmowie telefonicznej z Gdyni, uwolnienie swe kupcy zawdzięczają energicznej interwencji polskiego MSZ, a w szczególności konsulowi Szumlakowskiemu. Czwartego kupca Stamma nie udało się uwolnić, gdyż zarzuty przeciwko niemu mają rzekomo opierać się na dowodach, że pomagał on zastrzelonemu szpiegowi Hiszpanowi Garcja. Stammowi grozi poważne niebezpieczeństwo. Zwolnieni kupcy mają obecnie zamiar wystąpić za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych w Hiszpanii o wypłacenie im odszkodowania za bezprawne aresztowanie i więzienie.

Muzułmanie są wdzięczni...

Rzym, 24. 3. PAT. Dzienniki zamieszczają depeszę muzułmanów abisyńskich do Mussoliniego z wyrazami podziękowania za zainteresowanie się dla Islamu i przywiązania do Włoch.

Wylew Rodanu

Avignon, 24. 3. PAT. Wskutek wylewu rzeki Rodan, około 10-ciu miejscowości w departamentach Gard, Vaucluse i Bouche-du-Rhone odciętych zostało od świata.

KRONIKA LWOWSKA

Konkurs na stanowisko dyrektora teatru

Lwów. 24. 3. (M) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji teatralnej rady miejskiej, na którym omówiono wytworzony kryzys na terenie teatru. Stwierdzono że niedobór w ostatnich czterech latach za czasów dyrekcji Horzycy wynosił ponad 200 tysięcy zł. Zarząd miasta zakomunikował, że został rozpisany konkurs na stanowisko dyrektora teatru we Lwowie.

Zamordował -- z zazdrości

Lwów. 24. 3. (M) Krwawy dramat miłosny na tle zazdrości rozegrał się w Rudnem pod Lwowem. 26-letni Józef Pankiewicz, przyszedł do swej narzeczonej Kozłowskiej i dał jej 20 zł, ażeby pojechała do Lwowa po zakupy. Odprowadzając ją na stację oświadczył, że chce z nią pojechać do Lwowa, gdyż jest o nią zazdrosny. Kozłowska się na to nie zgodziła. Wobec tego oboje wrócili razem do domu i tam Pankiewicz zadał jej kilka ciosów w serce sztyletem, *zabijając ją na miejscu*, po czym oddał się w ręce policji.

Niedobrane małżeństwo

Lwów. 24. 3. (M) Dziś nad ranem na tle nieporozumień małżeńskich doszło do wielkiej awantury między Józefem Lawicem a jego starszą od niego o 17 lat żoną. W czasie kłótni Lawicowa oblała leżącego w łóżku męża kwasem solnym. Lawica w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Sprawczyni zbiegła.

Niepokojące posunięcia dyplomacji włoskiej

Paryż, 24. 3. PAT. Prasa francuska daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu posunięciami polityki włoskiej, napięciem stosunków włosko-angielskich, stanowiskiem Rzymu wobec zagadnienia odwołania ochotników z Hiszpanii, a nawet i podróżą hr. Ciano do Białogrodu, która, jakkolwiek Paryż stara się umniejszyć jej znaczenie, nie spotkała się tu z przychylnym przyjęciem.

Koła polityczne Paryża i prasa francuska, trzymające się zdala od polemiki włosko-angielskiej, *nie pozostały jednak obojętne na kategoryczną odmowę Włoch wycofania ochotników z Hiszpanii.* Część dzisiejszej rannej prasy w tonie nawet alarmistycznym wyraża obawy, by zadrażniona miłość własna Włochów, nie doprowadziła do nowych niespodzianek w polityce europejskiej. Prawicowy „Le Jour“ *nie ukrywa, iż przemówienie Mussoliniego zaostrzyło stan zadrażnienia w stosunkach angielsko-włoskich.*

Dzienniki skrajnie lewicowe, biorąc za pretekst oświadczenie Grandiego, iż „żaden ochotnik włoski nie zostanie wycofany z Hiszpanii, dopóki czerwoni nie zostaną zwyciężeni“, *rozwijają nową kampanię na rzecz interwencji w sprawie hiszpańskiej.* Pertinax w „Echo de Paris“ i „L'Oeuvre“ podają wiadomość, *jakoby rząd włoski przygotowywał nawet nową wysyłkę ochotników do Hiszpanii.*

„Petit Parisien“ ma nadzieję, iż stanowisko Włoch nie przeszkodzi wprowadzenia w życie kontroli międzynarodowej u brzegów i granic Hiszpanii. Korespondent „Figaro“ z Londynu wyraża nadzieję, iż rząd angielski zdoła zneutralizować polityczne skutki wystąpienia Grandiego, oraz kontrofensywę Sowietów, które z pewnością zechcą wyciągnąć wszystkie możliwe korzyści z posunięcia polityki włoskiej. Rząd angielski, jak informuje „Figaro“, posiada bowiem w swoim ręku dane, że *Sowiety w ciągu ostatnich dni wysłały poważne ilości materiału wojennego do Walencji.*

„Le Temps“ w artykule wstępnym również daje wyraz nadziei, że Rzym i Berlin, tak samo jak Londyn i Paryż potrafią zachować *zimną krew wobec nowej poważnej sytuacji dyplomatycznej.* Wszelkie zagadnienia międzynarodowe — kończy dziennik — nie mogą być rozwiązywane na drodze polityki prestiżowej, lecz tylko na drodze współpracy i pojednania.

Plan kontroli wchodzi w życie 29 b. m.

Londyn. 24. 3. PAT. Agencja Reutera donosi, że w kołach brytyjskich, zbliżonych do komitetu nieinterwencji, podkreślają, że całkowity plan kontroli wchodzi w życie w nocy 29 marca. Stosowanie postanowień planu nie będzie bynajmniej narażone na szwank na skutek odmowy Włoch podjęcia dyskusji na temat wycofania ochotników z Hiszpanii.

Sowiety żądają wysłania komisji do Hiszpanii

dla zbadania udziału regularnych wojsk włoskich w walkach

Londyn, 24. 3. PAT. Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji, na którym załatwiono nominację administratorów nadzoru morskiego w portach. Na porządku dziennym innych spraw nie było. Mimo to jednak posiedzenie niespodziewanie przybrało dość gwałtowny charakter.

W związku z ostatnią notą rządu w Walencji, wytaczającą oskarżenie przeciwko udziałowi regularnych wojsk włoskich w sile 2-ch dywizji na froncie madryckim, przekazaną przez rząd brytyjski komitetowi nieinterwencji i rozesłaną do wiadomości członków komitetu, zabrał nagle głos *delegat sowiecki amb. Majski, domagając się wysłania przez komitet nieinterwencji bezzwłocznie specjalnej komisji do Hiszpanii na front dla zbadania postawionych w nocie zarzutów.*

Propozycja ta wywołała ostre repliki ze strony delegata Włoch i popierającego go delegata Niemiec, którzy zarzucali ambasadorowi sowieckiemu, że *wyzyskuje platformę komitetu nieinterwencji dla podejmowania w jego ramach akcji propagandowej, zwróconej przeciwko pewnym mocarstwom.*

Na propozycję ambasadora Francji Corbin'a wniosek amb. Majskiego co do wysłania komisji inwestygacyjnej do Hiszpanii *przekazany został do podkomitetu.*

W obliczu doniosłych zmian w dyplomacji niemieckiej

Berlin. 24. 3. PAT. Krążące od dłuższego czasu w Berlinie pogłoski o nowych nominacjach w urzędzie spraw zagr. Rzeszy — znalazły potwierdzenie w dzisiejszym komunikacie urzędowym, donoszącym o mianowaniu dotychczasowego posła w Budapeszcie von Mackensena podsekretarzem stanu i o kandydaturze dra Dickhoffa na stanowisko ambasadora w Waszyngtonie. W ten sposób wakujące po śmierci von Buelowa stanowisko podsekretarza stanu zostało ponownie obsadzone. Nowy podsekretarz stanu von Mackensen jeden z wybitniejszych młodych dyplomatów niemieckich za równo pochodzeniem, jak i węzłami pokrewieństwa, połączony jest z kołami zbliżonymi do wysokich sfer politycznych i wojskowych Rzeszy. Jest on synem feldmarszałka Mackensena, oraz zięciem obecnego ministra spraw zagranicznych von Neuratha. — Nominacji jego nadają w pewnych kołach politycznych specjalne znaczenie, przypominając, iż chodzi tu o dyplomatę, który na swoim stanowisku budapeszteńskim miał szczególny wpływ na układ stosunków w zagłębiu naddunajskim i na sprawy, związane z polityką Małej Ententy i w związku z tym przyczynił się do utworzenia osi Rzym—Berlin.

Komunikat urzędowy mówiący o Dickhoffie, oświadcza, iż „brany on jest pod uwagę na stanowisko ambasadora w Waszyngtonie“, przemilcza natomiast całkowicie osobę dotychczasowego ambasadora dra Luthera.

Trzecia Rzesza zrywa z Watykanem?

Paryż. 24. 3. (P.) Wrażenie obu encyklik papieskich: przeciw komunizmowi i przeciw hitleryzmowi, jest olbrzymie na całym świecie.

„Intransigeant“ zamieszcza telegram z Berlina o dokonanej jakoby rewizji w domu kardynała Faulhabera, zaś „Information“ donosi w telegramach z Londynu i Rzymu, jakoby poseł niemiecki przy Watykanie von Bergen, wyjechał z Rzymu do Berlina oraz, że *wyjazd ten równoznaczny jest rzekomo z odwołaniem posła.*

„Izba trybowaczy“

Warszawy. 24. 3. (A) Senator Trockenheim złożył władzom administracyjnym projekt powołania do życia uczelni rytualnej pod nazwą „Izba trybowaczy“. Sen. Trockenheim prowadzi w gminie żydowskiej referat rabiniczny, to też projekt przewidu je, że wykłady w „Izbie trybowaczy“ mają mieć tylko rabini. Nowa uczelnia ma wychować potrzebną liczbę trybowaczy mięsa rytualnego. Wedle projektu sen. Trockenheima, mięsa dla ćwiczeń trybowaczy dostarczyć ma cech rzeźników koszernych.

Sprawa tow. „Europa“ oddana prokuratorowi

Warszawa. 24. 3. (A) Ponieważ długi towarzystwa ubezpieczeniowego „Europa“ sięgają blisko 8 milionów zł i nie ma nadziei na ich pokrycie, przeto klienci towarzystwa skierowali skargę do prokuratora. Pociągnięty zostanie do odpowiedzialności przede wszystkim główny akcjonariusz Goldmann. Strajk pracowników towarzystwa „Europa“ trwa nadal.

Straszna katastrofa na jeziorze

Warszawa, 24. 3. (Sin). Na jeziorze Kazuńskim pod Nowym Dworem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Ze wsi Kazuń Polski, leżącej na brzegu wielkiego jeziora, ruszyła łódź należąca do 24-letniego Stanisława Turczyńskiego, kierując się w stronę położonego na przeciwnym brzegu Kazunia Niemieckiego. Do łodzi naładowanej deskami wsiadło dwóch właścicieli transportu, żydowscy kupcy z Nowego Dworu Szwan i Szumiński, oraz dwaj gospodarze z Kazunia Niemieckiego: Schleider i Zoche. Gdy łódź znajdowała się półtora kilometra od brzegu, zerwała się burza z huraganowym wichrem, który przewrócił łódź i wszyscy siedzący w niej wpadli w kilkunastometrową głębię. Wypadek zauważył idący brzegiem żołnierz, który zaalarmował mieszkańców Nowego Dworu. Po dłuższych poszukiwaniach rybacy wydobyli zwłoki utopionych.

Studenci polscy -- do Libii

Warszawa, 24. 3. (Sin). Przeprowadzone zostały rozmowy o zapewnieniu studentom polskim praktyki wakacyjnej we Włoszech. W roku bieżącym po raz pierwszy słuchacze polscy otrzymają praktykę w koloniach zamorskich, m. in. we włoskich koloniach w Afryce Północnej.

Aresztowanie centrowców gdańskich

Gdańsk. 24. 3. PAT. Oprócz współpracownika katolickiej „Danziger Volks Zeitung“, Feliksa Omnitza, aresztowany został jeszcze przez gdańską policję polityczną centrowiec księgarz Hugon Kroemer oraz komornik gdańskiego urzędu podatkowego Franciszek Libischowsky, również centrowiec za kolportaż zawieszonego na terenie Wolnego M. tygodnika katowickiego, wychodzącego w Katowicach „Der Deutsche in Polen“.

W związku z tym aresztowanych było jeszcze kilkanaście osób, które jednak po przesłuchaniu zostały wypuszczone z areszt tu. Około 20 osób ma jutro odpowiadać przed sądem w trybie przyspieszonym za rozpowszechnianie, względnie prenumerowanie wspomnianego tygodnika.

Wylew delty Niemna

Ryga. 24. 3. PAT. Z Kłajpedy donoszą o powodzi w okolicy delty Niemna na przestrzeni Pogegen i Szyluty. Powódź, która nastąpiła w nocy — spowodowała straszną panikę wśród ludności. Wkrótce cała okolica i wszystkie osiedla z żywym i martwym inwetarzem znalazły się pod wodą. Przeważnie ratowano się na łodziach, którymi miotały silne fale, wywołane burzliwym wiatrem. W akcji ratunkowej brało udział wojsko. Cały dobytek ludności, jak bydło, trzoda oraz całe stogi siana, stajnie, zapasy żywności porwane zostały przez wzburzone fale i popłynęły do morza. Poziom wody podnosi się na Niemnie i dopływach, w dalszym ciągu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora d. 25 bm.: Chmurno z opadami, głównie w dzielnicach południowych i wschodnich, a z przejaśnieniami w północno zachodnich. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Wolfram Szymon, Friedleina 1, tel. 127-88; Kelhofer Artur, Krasińskiego 4; Kurz Zygmunt, Sandomierska 5, tel. 113-40; Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Sradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1.

URZĘDOWANIE P. K. O. W DNIACH ŚWIĄTECZNYCH

Kasy P. K. O. czynne będą dla publiczności w piątek dnia 26 bm do godz. 12, zaś w sobotę, w niedzielę i poniedziałek — kasy P. K. O. będą nieczynne.

WALNY ZJAZD KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE

W poniedziałek dnia 29 bm. odbędzie się w Krakowie w salach Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka 43 walny zjazd Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, na którym zapadną doniosłe uchwały w sprawie reorganizacji pracy związkowej i konsolidacji kupiectwa żydowskiego w Polsce. Zjazd zapowiada się imponująco. Dotychczas zapowiedziany jest udział delegatów przeszło 45 związków z różnych miast i miasteczek Małopolski. Na zjeździe zostaną wygłoszone, poza sprawozdaniami i referatami natury techniczno-organizacyjnej, dwa referaty ogólne: dyr Józefa Himmelblaua o problemach organizacyjnych i red. J. Diamenta o sytuacji w handlu żydowskim.

Zainteresowanie zjazdem jest bardzo wielkie.

KONTROLA CEN W SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

W dniu wczorajszym były prowadzone w dalszym ciągu lotne komisje w miejscach sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby na terenie Krakowa, przy czym stwierdzono, że wędliniarnie oraz jatki z mięsem przestrzegają obowiązujących cen maksymalnych, a nawet niektóre sprzedają poniżej cen obowiązujących. Pociągnięto natomiast do odpowiedzialności karnej 41 właścicieli sklepów spożywczych, a na 4 wygotowano doniesienia karne do sądu z powodu nieprzestrzegania przepisów sanitarnych.

TERMIN MATURY PISEMNEJ

Jak się dowiadujemy, matury pisemne w gimnazjach krakowskich odbędą się w bieżącym roku w terminie wcześniejszym, aniżeli w innych latach. Termin matur pisemnych wyznaczono na 26 kwietnia. Matury ustne mają być ukończone do końca maja.

Z MUZEUM NARODOWEGO

Wystawa dzieł Józefa Pankiewicza w Oddziale Muzeum Narodowego im. Fel. Jasieńskiego przy ul. Szczepańskiej 11 będzie jeszcze otwarta do dnia 30 marca (wtorek) włącznie, poczym nastąpią przygotowania do urządzeń wystawy dzieł Artura Grottgera.

ZASĄDZONY ZA TERROR STRAJKOWY

Przed sądem krakowskim odpowiadał wczoraj Jakub Jendras, robotnik szewski. W czasie strajku robotników szewskich w marcu ub. roku w Krakowie Jendras należał do delegacji robotniczej, która interweniowała w składach obuwia. Sąd uznał Jendrasa winnym terroru i zasądził go na cztery tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

SKRADZIONO MASZYNĘ DO PISANIA

Z drukarni „Grafia“ przy ul. Starowiślnej 82, skradli nieujawnieni sprawcy na szkodę dyrektora tej fabryki Ripnera Jakuba maszynę do pisania marki „Underwood“, płaszcz biurowy i inne drobiazgi, łącznej wart. 600 zł.

FURMANKA WYBIŁA SZYBY W TRAMWAJU

Urbaniec Stanisław, rolnik, zam. w Kaszowie, pow. Kraków, jadąc jednokonnym zaprzęgiem ul. Długą w kierunku Rynku Głównego, najechał na wóz tramwajowy linii Nr 3, wybijając 3 szyby. Wypadku w ludziach nie było.

KTO ZGUBIŁ PUGILARES?

W V. Komisariacie Policji przy ul. Józefińskiej 14, jest do odebrania pugilares z większą kwotą znaleziony w Rynku Podgórskim.

—<>—

— **HASZACHAR - PRZEDŚWIT.** Dziś 8 wiecz. plenarka organizacyjna z referatem n. t. „Nasza praca w III. trymestrze“. Goście mile widziani.

— **CHÓR ŻYD. TOW. MUZ.** Dziś 8.15 wiecz. próba chóru w sali Klubu Syjon. Grodzka 71.

Z Bursy Rękodzielniczej Sierót Żydowskich

przy Stow. R. Ż. „Szomer Umonim“ w Krakowie, Podbrzezie 6.

Onegdaj odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Bursa Sierót Żydowskich“ w Krakowie, przy licznym współudziale członków. Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1936 złożył prezes p. radca Zygmunt Aleksandrowicz, podkreślając utrzymanie poziomu pracy opiekuńczej i wychowawczej na takim samym stopniu jak w latach ubiegłych mimo zmniejszenia się wpływów kasowych, spowodowanego ogólną ciężką sytuacją gospodarczą i zwiększonego wskutek tego deficytu budżetowego. Celowość działalności Stowarzyszenia i wysoki poziom Bursy pod każdym względem stwierdziła delegacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu, która w miesiącu lutym br. przeprowadziła lustrację, polecając równocześnie przedłożyć Ministerstwu P. i H. plan i kosztorys urządzenia nowej sypialni w Bursie celem powiększenia liczby wychowanków, a tym samym zmniejszenia kosztów ich utrzymania przy nieznacznym powiększeniu wydatków administracyjnych (Obecnie pozostaje pod opieką Bursy ponad 40-tu wychowanków.)

Kolonia wypoczynkowa dla wychowanków urządzona w Szaflarach obok Nowego Targu w lipcu 1936 r. dała piękne wyniki zarówno pod względem zdrowotnym, jak i wychowawczym. Tok pracy kolonijnej ilustruje obszerne sprawozdanie kolonijne wydane drukiem i rozesłane członkom Stowarzyszenia.

Z ramienia „Centosu“ wyraził pełne uznanie dla działalności społecznej Bursy dr Henryk Leser — przyrzekając dalsze poparcie finansowe i nadmieniając, że sprawozdanie kolonijne Bursy zostało przez „Centos“ w Warszawie rozesłane do szeregu zakładów i burs jako wzór do organizowania kolonij dla młodzieży rzemieślniczej.

W ożywionej dyskusji stwierdzono, że obecne pomieszczenia Bursy są za szczupłe i wyrażono nadzieję, że nowy Wydział zajmie się zebraniem od powiednich funduszów na budowę własnego budynku. Zaapelowano również do obecnych, aby rozwinęli intensywną akcję werbowania nowych członków. Prezesowi p. radcy Zygmuntowi Aleksandrowiczowi wyrażono serdeczne podziękowanie za ojcowską i pełną poświęcenia opiekę nad wychowaniem młodej generacji młodzieży rękodzielniczej.

Wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi, postawiony przez Komisję Kontrolującą, został przyjęty przez aklamację.

Nowo obrany Wydział ukonstytuował się następująco: radca Zygmunt Aleksandrowicz — prezes Helena Steinbergowa, Maurycy Grünberg, Regina Pammowa — wiceprezesi. dr Henryk Marwin — sekretarz, Markus Lindenbaum — skarbnik. Członkowie Wydziału: Zelnik M., Panzer J. Bandet B., Goldschmied J., Minder A., Steiner I., Steinbergowa J., Grünbergowa A., Neumarkowa J., dr Sas A. Friedrich E. Reglowa S., Austernowa Z., Aleksandrowiczowa H., Aleksandrowiczowa T., Lauterbach M., Horowitz S., Stieglitz, Herzigowa, Nathansonowa Z., Lauterbachowa R., Marwinowa W. Temöryowa, Müntzowa, Marguliesowa, Schenkerowa A., Nüssenfeldowa, Gretzerowa G., Buchweitzowa.

Koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym

Już od dnia 1 kwietnia nabywać będzie można we wszystkich urzędach pocztowych koperty listowe z nadrukowanym dwudziestopięciogroszowym znaczkiem pocztowym. Mimo, że każda koperta zawierać będzie jeszcze wkładkę w postaci arkusza papieru listowego, koszt jej wynosić będzie tylko cenę znaczka tj. 25 groszy.

—<>—

Możliwość strajku węglowe w Szkocji

Glasgow. 24. 3. PAT. Na zebraniu odbytym w dniu dzisiejszym w Glasgow, delegaci kopalń szkockich postanowili, że praca będzie zawieszona w dn. 9 maja, o ile właściciele kopalń węgla nie uwzględnią żądań robotniczych w sprawie wprowadzenia jednakowych poborów dla wszystkich członków związku kopalń szkockich. Strajk objąłby w danym wypadku około 100.000 ludzi.

Straszna katastrofa autobusowa

Chicago. 24. 3. PAT. W miejscowości Salem w stanie Illinois zdarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Autobus, który uderzył o balustradę mostu, stanął nagle w płomieniach, przy czym 18 osób utraciło życie a 5 jest ciężko rannych.

ZE SPORTU

Program imprez świątecznych Makkabi

W nadchodzące święta urządza krakowska Makkabi kilka ciekawych imprez sportowych.

I tak, w niedzielę dnia 28 bm. rozegrają piłkarze towarzyskie spotkanie z doskonałym zespołem „Kabla“, który wykazuje ostatnio świetną formę i uzyskał rewelacyjne wyniki z najsilniejszymi drużynami Krakowa. Makkabi wystąpi w swym najsilniejszym składzie, gdyż spotkanie to będzie ostatnim treningiem przed rozpoczynającą się kampanią mistrzowską. **Interesujący mecz ten odbędzie się na boisku Makkabi o godz. 15 (3 pop.)**

W poniedziałek 29 bm. zainauguruje swój sezon sekcja piłki ręcznej towarzyskim spotkaniem z jedną z najsilniejszych drużyn Krakowa, „jedenastką“ Wawelu, który swą piękną i dżentelmeńską grą zyskał sobie powszechne uznanie. **Początek zawodów o godz. 10.30 na boisku Makkabi.** Ze względów propagandowych ceny wstępów na powyższe imprezy bardzo niskie.

W dniach 3 i 4 kwietnia organizuje sekcja piłki ręcznej Makkabi wielki turniej błyskawicznysiódemkowy szczypiórniaka, w którym udział wezmą wszystkie drużyny Krakowa.

1 kwietnia koszykarze rozegrają spotkanie z Olszą o mistrzostwo klasy A. Wynik tego meczu będzie miał decydujące znaczenie na ukształtowanie się tabeli mistrzowskiej. W najbliższym czasie przewidziana jest również wielka impreza pięściarska na boisku Makkabi.

Piłkarze otrzymali zaproszenie od Ż. K. S.'u z Katowic, dokąd najprawdopodobniej wyjadą w przyszłym tygodniu na mecz piłkarski.

ZESPÓŁ F. C. WIEN W KRAKOWIE

Jak się dowiadujemy, F C. Wien zjeżdża na święta do Krakowa w swym najlepszym składzie ze sławnym Zlatohlavkiem na czele, który dzisiaj należy do najlepszych graczy wiedeńskich.

W bramce grać będzie Brandstätter, uznany jako następca Hindesa. W pomocy najgroźniejszy będzie sławny Zlatohlavek, który jest duszą całej drużyny. F. C. Wien należy obecnie do najlepszych drużyn austriackich i zajmuje 4-te miejsce w lidze austriackiej. Przeciwnikiem piłkarzy wiedeńskich będzie w niedzielę i w poniedziałek o godz. 3.30 pop. drużyna Cracovii.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś, jutro oraz w sobotę, z powodu świąt Wielkiego Tygodnia — teatr nieczynny.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Wielką premierę przygotowuje teatr „Bagatela“. Wystawiona zostanie wspaniała rewia pt. „Wesołe Święta“ z udziałem całego zespołu.

— **„DI IDISZE BANDE“** w teatrze żydowskim ul Bocheńska 7. Tylko na 10 dni przyjeżdża do Krakowa znakomity warszawski teatr artystyczno - literacki „Di Idisze Bande“ z udziałem najlepszych sił rewii żydowskiej: Lili Liliana, Malwina Rapel, Szeine-Mirian, Dawid Lederman, Leon Liebgold, Zysze Kac, Ajzyk Rotman, Szmul Szeftel i kompoz. Herc Rubin. Jako pierwsza premiera wystawiona będzie aktualna satyra, która grana była w bieżącym sezonie w Warszawie przeszło 150 razy, nadzwyczajnym powodzeniem pt. „Hefkier Pietruszke“. Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę godz. 4 pop. i 8.30 wiecz.

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI „NASI I OBCY TAŃCUJĄ W SZOPCE“** odbędą się w niedzielę i w poniedziałek w sali Towarzystwa Teatru Żydowskiego przy ul. Stolarskiej.

— **NADSCENKA ARTYSTYCZNO-LITERACKA** I. Różyńskiej (Sala Saska). We czwartek, piątek, sobota teatr nieczynny. — W niedzielę premiera wielkiego świątecznego programu pt. „Pisanki w Krakowie“. Początek przedstawień o 7.15 i 9.15. W poniedziałek trzy przedstawienia o 5.15, 7.15 i 9.15.

— **WYSTAWA OBRAZÓW HILDY HEYMAN (PARYŻ) I LEONA ŁEWKOWICZA PRZEDŁUŻONA.** Aby umożliwić jak najszerszym warstwom publiczności obejrzenia ciekawej wystawy obrazów znanych artystów malarzy — przedłuża się wystawę jeszcze na okres świąt wielkanocnych.

—<>—

KINOTEATRY: W czwartek, piątek i sobotę nieczynne.

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

TAPICERA do zrobienia tapczanu — bez materiału szukam. Joselewicza 12/5. 1596k

POSZUKIWANA rutynowana ekspedientka z branży galanteryjno - modnej. Adres „Louvre" Krynica. 1300g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHöNGUTÓWNA** W. W. Świętych 8, I. p. front, tel. 109-97. — Opłata MINIMALNA.

Lokale

MIESZKANIE 3 pokoje, — kuchnia, komfortowe III p. wolne od 1 kwietnia 1937. Karmelicka 28. Dozorca wskaże.

POKÓJ frontowy umeblowany, słoneczny, osobne wejście, utrzymanie lub bez do wynajęcia. Rakowicka 1/12. 1302g

KWIATY na święta poleca **P. GELBWACHS STAROWIŚLNA 17** tel. 117-65

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „Jurand" Chałubińskiego Tel. 14-28 **Z BIEŻĄCĄ CIEPŁĄ WODĄ W POKOJACH** poleca się PT. Gościom na święta Pesach. — **KUCHNIA WYKWINTNA RYTUALNA (PAJSECZNA).** 1212k

ZAKOPANE. Święta spędzisz mile — tylko w **WOŁODYJÓWCE,** ul. Sienkiewicza tel. 1779. Wcześniejsze **ZAREZERWOWANIE** pokoi wskazane. Ceny **NISKIE. Pełny KOMFORT**

GONIEC młody do biura fabrycznego poszukiwany. Zgłoszenia osobiste 26 marca od 10—12, Romanowicza 15.

Posad poszukują

RUTYNOWANA buchalterka, korespondentka polsko niemiecka, biegła maszynistka stenotypistka poszukuje posady. Zgłoszenia „Zdolna" Adm. Nowego Dziennika. 1262g

▼▼▼▼▼▼▼▼

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1600 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

Zdrojowiska

KRYNICA — ŚWIĘTA WIELKANOCNE

כשר של פסח

w Pensjonacie **VOGLA.** Wcześniejsze zamówienia celem zarezerwowania pokoi konieczne. 1288k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat **„BIAŁY DOM"** Idy Borzykowskiej Leonji Krautówny poleca pokoje na święta. Ceny niskie. Tel. 1300. 1401k

ZAKOPANE — pensjonat „Nałęcz" (droga do Białego tel. 16-91) Jadwigi Kurland Denisenko, przyjmuje zgłoszenia **na święta.** 1564k

ZAKOPANE. PENSJONAT POD „SZAROTKAMI" — pod zarządem **H. ZIEGERA,** przyjmuje zamówienia na **PESACH.** 1552k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „ŚWIT" pod zarządem Graffów poleca pokoje od 5.50. Okazja taniego i miłego spędzenia ferii świątecznych. 1499k

Różne

כשר של פסח

RESTAURACJA „WEISSBROT", Kraków, Starowiślna 26 (przystanek tramwajowy Nr. 3). Telefon 144-25, poleca na święta wina zagraniczne oraz miód, **ŁĄCKĄ ŚLIWOWICĘ** najlepszej jakości. Ceny najniższe. W czasie świąt lokal otwarty. 1270g

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOZOWA** 12, m. 5. 1377g

כשר של פסח

SMACZNE obiady po 1.10 wydaje przy ul. Miodowej 13/II p., oficyny m. 35. 1289k

Interesy handlowe

TEREN do eksploatacji farby ziemnej „Oker" różowy, czerwony, poszukuję spólnika finansisty. Tune, Drohobycz, Rynek. 1592k

Kupno

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jaronowski, Wąska 12. tel. 147-19. 1186g

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 1169g

Sprzedaż

WINA ŚWIĄTECZNE poleca tanio **ZNANA, SOLIDNA** firma **L. SüSSERA SYNOWIE,** Kraków, Poselska 15. 1203g

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze tanio, dogodnie poleca „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 1017k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „METAL" Dietla 58. 1383k

WAŻNE dla Panów! Kapelusze męskie w najnowszych fasonach (Edena) i kolorach marki „Hückel" i inne do nabycia w firmie A. Zwirn, Kraków — Grodzka 29.

ŚWIETALNE PUDRY TOALETOWE JEDYNIE W DROGERII SCHAPSENSOHNA KRAKÓW, ESTERY L. 16. 1896k

DROGERIA SCHAPSENSOHNA KRAKÓW, ESTERY 16, — tel. 163-84 poleca „LANOLINOL" specjalny puder **ŚWIETALNY** dla dzieci oraz **ODŻYWKI.** 1897k

כשר של פסח

RESTAURACJA i KAWIARNIA „ROYAL" vis a vis Wawelu

Podczas Świąt Wielkanocnych czynna.

NACZYNIA kuchenne, Nakrycia alpagowe. Miary, Wagi, Trachman Stradom 16. 1470k

PARCELĘ z torem przemysłowym w Krakowie — sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Ruchliwy punkt" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1595k



wł.: **ARTUR SPIRA**

KAPELUSZE — KOSZULE — KRAWATY — Tanio! Au Bon Marché — Kraków, Grodzka 13. 1560k

שליוואוויץ כשר של פסח

ŚLIWOWICA I. SCHWARTZ KRAKÓW, KRAKOWSKA 2a.

DROGERIA pod Lwem, Stradom 7. stale posiada na składzie wszystkie artykuły drogeryjne, kosmetyczne i fotograficzne. 1458k

10 GRAMÓW wody kolońskiej, kremu i pudru już za 10 groszy otrzymasz tylko w drogerii pod Lwem Stradom 7. 1459k

DYWANY ręczne nadeszły w wielkim wyborze i okazyjnie niskich cenach. Halpern, Poselska 18. 1450k

OBUWIE tanie poleca — Lubka, Kraków, Stradom 16 w podworcu. 1556k

25 PROCENT TANIEJ — wszelkie wyroby tapicerskie sprzedaje na święta **Zakład Tapicerski** Gh. Goldschmidt, — **KRZYŻA** trzy.

WIELKA nowoczesna — **„Pralnia i Farbiarnia"** odda filie przyjęcia we większych miejscowościach. — Zgłoszenia „Alba" Chorzów I. Piastowska 15. 1273g

WZMIANKA

Zwraca się uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 66 z dnia 22. III. 1937 PRZETARG na wykonanie robót:

1) Wykonanie kanalizacji budynku, przystanku Wieliczka — Rynek.
2) Remont budynku dworcowego w st. Szczakowa.
3) Remont budynku dworca w st. Trzebinia.

Informacji udziela Biuro Oddziału Drogowego P. K. P. w Krakowie, pl. Kolejowy L. 2, I. p.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 69.

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę w okresie rocznym:

1) 100 par trzewików skórzanych z drewnianą podeszwą i 80 par z podwójną podeszwą skórzaną,
2) materiałów kancelaryjnych i czyścicielskich z terminem składania ofert do dnia 22 kwietnia 1937 r.

MASKA



„Panie profesorze — jak się pan bawi?" — „Wcale nie! Wszyscy mnie poznają".

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.